Nr. 112. Wtorek, 16 Maja 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. krajowej dyrekcyi skarbu zamianował koncypistów: Jana Kaszyńskiego, Gustawa Neumanna i Mieczysława Dajewskiego komisarzami, zaś praktykantów konceptowych: Juliusza Radewicza, Andrzeja Czabana, Józefa Kusiaka i Sebastyana Kurysia koncypistami skarbowymi.

Ustne egzamina dojrzałości w szkołach średnich rozpoczną się w roku bieżącym: 1) w gimnazyum brodzkiem 27 lipca; 2) w gimnazyum brzeżańskiem 7 lipca; 3) w gimnazyum drohobyckiem 5 czerwca; 4) w szkole realnej jarosławskiej 1 czerwca; 5) w gimnazyum jasielskiem 1 czerwca; 6) w gimnazyum kołomyjskiem 12 czerwca; 7) w gimnazyum św. Anny w Krakowie 14 czerwca; 8) w gimnazym św. Jacka w Krakowie 14 czerwca; 9) w szkole realnej krakowskiej 22 czerwca; 10) w gimnazyum akademickiem we Lwowie 1 lipca; 11) w gimnazyum II we Lwowie 6 lipca; 12) w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie 23 czerwca; 13) w gimnazyum IV we Lwowie 28 czerwca; 14) w szkole realnej lwowskiej 19 czerwca; 15) w gimnazyum nowo-sandeckiem 5 czerwca; 16) w gimnazyum przemyskiem 5 lipca; 17) w gimnazyum rzeszowskiem 5 czerwca; 18) w gimnazyum samborskiem 17 lipca; 19) w gimnazyum stanisławowskiem 23 czerwca; 20) w szkole realnej stanisławowskiej 19 czerwca; 21) w szkole realnej stryjskiej 9 czerwca; 22) w gimnazyum tarnopolskiem 14 lipca; 23) w gimnazyum tarnowskiem 12 czerwca; 24) w gimnazyum wadowickiem 1 lipca; 25) w gimnazyum złoczowskiem 22 lipca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1882.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 maja.

Tak się ciągle odnawia, wikła i zamąca kwestya egipska, że możnaby ją już nazwać polityczną — plagą egipską! Pierwszym tego dowodem jest jedyny w swoim rodzaju stosunek zależności panującego od różnych dawnych i świeżych uprawnionych i nieuprawnionych zwierzchników, protektorów, opiekunów, doradców, przyjaciół i t. d. Biedny wicekról egipski nie wie, kogo ma słuchać, a jego minister Arabi-basza, zwołując Izbę notablów na własną rękę, wykazał praktycznie, że także pod względem rozkazywania wicekról nie wie, co może lub powinien począć. Formalnie rzecz biorąc, wicekról zostaje w pewnej zależności od sułtana, i znaczyłoby to wiele, gdyby sułtan był dziś tem, czem jego przodkowie, t. j. potężnym i poważanym monarchą, oraz zwierzchnikiem politycznym całego świata muzułmańskiego. Ale sułtan więcej jest zależny od mocarstw aniżeli wicekról od sułtana, a ponieważ interesowane mocarstwa nie poprzestają na wywieraniu wpływu na Egipt za pośrednictwem sułtana, lecz usadowiwszy się w Kairze i opanowawszy formalnie rządy, bezpośrednio czuwają nad swojemi interesami, więc wicekról jest z dwóch stron wystawiony na nacisk.

Jeżeli dziś przyszło już do tego, że minister Arabi-basza poważa się ignorować po prostu wicekróla, jeżeli zatem anarchia zyskuje w pierwszym dygnitarzu państwa wyraz otwarty, to przedewszystkiem Anglia i Francya powinny to sobie wziąć do serca, bo nic tak nie podkopywało powagi wicekróla, jak ich ciągła na każdym kroku i wszelkiemi środkami prowadzona rywalizacya. Osobliwie od zakupienia akcyi kanału suezkiego przez Anglię Francya, widząc się wyprowadzoną w pole przez przebiegłą rywalkę, uznała się niejako zwolnioną od lojalnych środków współzawodnictwa i równie przebiegle krzyżować zaczęła plany angielskie, gdzie tylko sposobność do tego się nadarzyła. Na domiar złego także i Włochy zaczęły się mięszać do tej gry politycznej, bo chcąc koniecznie zostać wielką potęgą morską, nie mogą spuszczać z oka drogi do Indyj. Jako trzecia strona Włochy powinnyby w myśl przysłowia wyjść dobrze na rywalizacyi dwóch innych, ale tymczasem nikt na tem dobrze nie wychodzi, a nawet czwartej stronie, wicekrólowi, coraz gorzej i przykrzej na tronie egipskim. Że wśród takich stosunków wszelka dodatnia akcya jest niemożliwą, a tylko wzajemne paraliżowanie zabiegów doskonale się odbywa, to jest jasną rzeczą.

Egipt głównie zajmuje trzy powyżej wymienione państwa jako najbliżej interesowane w skutek swoich interesów morskich. Ale na tem nie kończy się treść sprawy egipskiej. Stanowi ona bowiem integralną część tej wielkiej sprawy wschodniej, która dopiero w przyszłości znajdzie epilog. Z tego stanowiska rzecz biorąc, trzeba sprawę egipską uważać za europejską, a że taką jest ona istotnie, o tem świadczy zainteresowanie się nią także innych odleglejszych państw europejskich. Sam ks. Bismarck, wcale nieskory do mięszania się tam, gdzie tego względy polityczne nie wymagają koniecznie, uważał za stosowne zabrać głos i to na rzecz Porty, która jako prawowita zwierzchniczka powołana jest najpierw do zaprowadzenia ładu. Nie dokaże tego Porta, która u siebie w domu porządku zaprowadzić nie umie, ale takie wystąpienie Niemiec ma z tego powodu nadzwyczajne znaczenie, że uniemożliwia jednostronne załatwienie sprawy, a raczej skonfiskowanie Egiptu wyłącznie na rzecz państw zachodnich. W końcowym akcie sprawy wschodniej rola Francyi i Anglii wcale nie jest obojętną, więc dobrze to będzie, jeżeli nierozwiązana kwestya egipska zmusi je do działania w harmonii z innemi państwami, interesowanemi na Wschodzie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 maja.

□ Chociaż stolica zajęta dziś prawie wyłącznie straszliwym pożarem, który wczoraj w przeciągu dwóch godzin zniszczył ze szczętem wystawę hygieniczną i miliony obrócił w perzynę, spełniam mój obowiązek dziennikarski i podaję dalszy wątek rozpraw parlamentarnych o monopolu tytoniowym.

Z mów powiedzianych w środę zasługuje na uwagę oświadczenie posła Hobrechta, dawniejszego ministra finansów, członka frakcyi narodowo-liberalnej, że stronnictwo jego przeciwnem jest monopolowi i że tym z członków swoich, którzy pod pewnemi warunkami są zwolennikami monopolu, pozostawi do woli, czy zechcą powstrzymać się od głosowania, czy też wystąpić z frakcyi. Jako powód takiego zachowania narodowo-liberalnych posłów podaje pan Hobrecht przedewszystkiem obawy prądów socyalistycznych i względy gospodarcze, gdyż samych robotników mniej więcej 50.000 nie znajdzie później zatrudnienia w fabrykach rządowych; nadto sądzi mowca, że rząd za wysoko obliczył sumy, któreby można osiągnąć zaprowadzając monopol.

Niefortunną rolę odegrał na tem posiedzeniu podsekretarz stanu Mayer z Alzacyi, protektor tamtejszej manufaktury tytoniowej a dawniejszy urzędnik bawarski, którego liczby statystyczne nie wiele zażywają powagi u rządu bawarskiego, a którego silnie zaczepił baron Stauffenberg, Bawarczyk, oświadczając, że gminy bawarskie nie chcą pozbyć się samodzielno-

---

MŁODE KRÓLESTWO

I.

Przed kilkoma jeszcze miesiącami Rumunia była najmłodszem królestwem w Europie, ale narody tak jak ludzie dojrzewają prędko i dzisiaj już państwo to spoglądać może na młodsze od siebie królestwo serbskie z tą wyższością wieku i doświadczenia, z jaką zaczynające chodzić raczkiem dziecko patrzy na spowite niemowlę. Z dwóch tych najmłodszych królestw europejskich, bliższa nas i bezpośrednio z nami granicząca Rumunia mniej nam podobno jest znaną niż Serbia, którą wspólność słowiańskiego pochodzenia do nas przybliża. Drogi naszych turystów zwrócone są na zachód; ci co na wschód zaglądają, innemi zwykle jeżdżą szlakami; do Rumunii nie wstępuje ten, kto nie musi. A jednak jest to kraina ciekawa już z powodu odrębności swojej, z powodu położenia na pograniczu między wschodnią i zachodnią Europą, których pomieszane cechy odbiły się w jej życiu i obyczajach, nadając im odmienną, charakterystyczną barwę. Ten kraj przyszłości, ciekawy już sam przez się, zrywający szybko z tradycyami i naleciałościami wschodu, ażeby wejść stanowczo do wielkiej rodziny krain zachodnio-europejskich i przyswoić sobie ich cywilizacyę, jeszcze ciekawszym niezawodnie wyda nam się, gdy nam godne uwagi strony jego życia odsłoni kobieta inteligentna, znająca go nie z szybkiego przejazdu, lecz z wieloletniego pobytu.

Z tą myślą wzięliśmy do ręki książkę p. n. *Bilder aus Rumänien*, pióra Adelajdy Bandau, wydaną świeżo w Berlinie. I nie zawiedliśmy się. Z całą prostotą, bez najmniejszej pretensyi i ubiegania się za efektem, bez starania się o powieściowe zaintrygowanie, bez nagromadzenia zmyślonych najczęściej przygód, któremi podróżopisarze zwykli urozmaicać swoje dzieła, bez silenia się na kreślenie słowem pejzażów, które zazwyczaj wypadają nieszczęśliwie, w kilkunastu krótkich szkicach, pisanych bez aparatu nużącej erudycyi, lecz wprost z natury, autorka daje czytelnikowi lepsze wyobrażenie o opisywanym kraju, niż niejeden turysta z zawodu, opisujący z wielką pretensyą swoje wrażenia i studya.

Przedewszystkiem autorka daje nam opis Bukaresztu. Jest to miasto rzeczywiście, jak w każdym podręczniku geograficznym wyczytać można, „wielkie, nieregularnie zbudowane i brudne", ale oryginalnością, urozmaiceniem, zbliżeniem uderzających i niespodziewanych kontrastów przewyższające inne wielkie miasta Europy. Widziane z wyżej położonego punktu, przedstawia się oku jak olbrzymia panorama. Około dwustu kopuł metalowych i mnóstwo dachów cynkowych, tu i ówdzie otoczonych gęstą zielenią, połyskuje w słońcu; nieregularność ulic i dziwaczna architektura domów, tak nieprzyjemna dla zwolennika linii prostej i nużąca dla pieszego przechodnia, który błądzić musi w tym labiryncie, widziana zdaleka, staje się jednym więcej powabem i w połączeniu z bogactwem roślinności nadaje miastu pozór wielkiego wschodniego ogrodu. Wrażenie tego widoku podnosi dziwne bogactwo południowego nieba.

Z bliska stolica Rumunii wydaje się zbiorem blisko z sobą sąsiadujących wiosek, pomiędzy któremi tu i ówdzie [illegible]akały się domy godne wielkiego miast[illegible] Niewiele też ulic jest prostych, regularnych i dobrze wybrukowanych.

Bukareszt nie jest miastem młodem. Według podań, miał je założyć Mircea I, który panował od r. 1383 do 1419 i już w w początkach jego panowania stało się miejscem zimowego pobytu książąt, stałą zaś rezydencyą hospodarów jest od ostatnich lat XVII wieku, od czasów Konstantyna Brankowano. Obecnie Bukareszt liczy 200.000 ludności a jest tak rozległy, że mógłby pomieścić milion. Domy po największej części parterowe, z płaskiemi cynkowemi dachami, tylko w niektórych ulicach stoją bezpośrednio przy sobie, dalej od środka miasta otoczone są ogrodami i wolnemi placami. Wiele jest ulic tak długich, że na ich przebycie pieszo trzeba godziny. Brukowane są tylko ulice główne, poboczne podczas deszczów stoją nieraz całkiem pod wodą i z powodu wybojów i zagłębień są prawie nie do przebycia.

Nazwa rumuńska miasta *Bucuresci* jest liczbą mnogą i słusznie, gdyż Bukareszt faktycznie składa się z czterech czy pięciu miast. Środek miasta dokoła placu teatralnego i część leżąca wzdłuż ulicy *Podo Mogochoi*, z wyjątkiem nieregularności ulic, ma charakter prawie europejski i bardzo ożywiony. Od 8 z rana do 2 po północy ruch nie ustaje. Nieco dalej na *Leipsicanie* jest siedziba handlu, który się dawniej prawie wyłącznie na jarmarkach lipskich zaopatrywał, zkąd poszła nazwa tej ulicy. Handel zostaje po największej części w rękach cudzoziemców, tak że cudzoziemiec, nie znając języka rumuńskiego, z łatwością sobie tu radzi.

Przedmieścia, zwane *mahalas*, mają zupełnie pozór wiosek, coraz więcej w nich jednak przybywa domów prawdziwie eleganckich i bogatych, tak że w przyszłości te dalsze części miasta staną się zapewne podobnemi do miasteczek kąpielowych we Włoszech i w Niemczech. Teraz są spokojne, ciche i z wyjątkiem sklepików z wiktuałami, tak zwanych *bakonji*, nie ma w nich żadnego handlu. Najwięcej pozoru europejskiego ma przedmieście Batistea. Zasługuje także na uwagę przedmieście ormiańskie, które znowu ma najbardziej wiejski charakter. Najmniej tu ruchu na ulicach i przeważnie chodzą tylko mężczyźni, gdyż Ormianki, wzorem Turczynek, rzadko wychodzą z domu.

Oprócz pomnika Michała Walecznego, który panował od roku 1593 do 1601, i zjednoczył pod swojem panowaniem Mołdawę, Wołoszę i Siedmiogród, nie ma w mieście żadnych monumentów i gmachów monumentalnych próżnobyśmy szukali. Pałac królewski wygląda jak bardzo wielki dom prywatny, bez żadnej architektonicznej ozdoby.

Ponieważ z powodu niedostatecznego bruku i wielkiej rozległości miasta chodzenie pieszo jest uciążliwem a często niemożebnem, wszystkie więc cokolwiek zamożniejsze rodziny utrzymują powozy. Zbytek w ekwipażach jest wielki i niezawsze odpowiedni stanowi majątkowemu ich właściciela. Większa część dam z lepszego towarzystwa najmniejszej drogi nie odbywa pieszo, tak że w literalnem znaczeniu tego wyrazu oduczają się chodzić. Wyrzekłyby się one chętniej wszelkiego domowego komfortu, niż powozu.

Dla tych, którzy nie mają własnych powozów, jest do rozporządzenia około 900 fiakrów, których jednak często, szczególniej w czasie niepogody, jest w stosunku do potrzeby zamało. Za kurs półgodzinny płaci się franka, a powozy są otwarte, gdyż Rumuni nie lubią zamkniętych. Szybkość i zręczność rumuńskich woźniców, jest zadziwiająca. Po najnierówniejszych ulicach jeżdżą z nadzwy-

ści swojej za jałmużnę państwową. Baron Stauffenberg, jeden z przywódców secesyonistów, którzy przed kilku laty oderwali się od zbyt powolnej księciu Bismarckowi frakcyi narodowoliberalnej, jest przekonany, że monopol w żaden sposób tak znacznych sum nie przyniesie, jak tego kanclerz się spodziewa, a kiedy rząd już koniecznie chce wycisnąć je z tytoniu, to trzeba zaprowadzić monopol, nie dając ani grosza wynagrodzenia nikomu, i patrzeć z zimną krwią na nędzę, w którą popadną robotnicy wyrzuceni z fabryk.

Przywódzca stronnictwa środkowego, dr. Windthorst, oświadczył z góry, że centrum prawie jednomyślnie sprzeciwia się zaprowadzeniu monopolu i tylko dlatego projekt rządowy przekaże osobnej komisyi, aby zbadano wszechstronnie wszystkie jego artykuły i aby wreszcie przemysł tytoniowy po długich udręczeniach doszedł do pożądanego spokoju. Centrum nie chce dać tym sposobem księciu Bismarckowi wotum nieufności, gdyż zgadza się z jego nowszą polityką gospodarczą, o ile ona nie narusza jego własnych zasad. Głosując przeciwko monopolowi, powoduje się centrum względami gospodarczemi, gdyż nie chce, aby w tak ciężkich czasach zniszczono przemysł kwitnący i skazano na nędzę tyle tysięcy pracowitych rodzin; mowca, przeciwnik wszelkiej monopolizacyi, uważałby już za mniej niebezpieczny monopol fabrykacyi cukru z buraków, gdyż przemysł ten nie zapuścił jeszcze tak głębokich korzeni wśród ludności, jak industrya tytoniowa. Obawia się Windthorst monopolu także ze względu politycznych; charakter związkowy rzeszy niemieckiej pozostałby tylko na papierze, a temu koniecznie oprzeć się trzeba, chociażby pewna prasa centrum oskarżała jego stronnictwo na nowo jako wrogów państwa. Zresztą obawia się Windthorst, że rząd użyje wpływu, którego mu przysporzy monopol, także przy wyborach. Oświadczenie Windthorsta powitali liberalni wielkiemi oklaskami, jakkolwiek postawa najliczniejszej frakcyi parlamentu wobec monopolu była im już znaną.

Demokraci oświadczyli się przeciwko monopolowi, gdyż nie chcą „wszechmocy“ kanclerza, a silniej jeszcze przemawia socyalista Vollmar, dawniejszy oficer bawarski, okaleczały na wojnie francuskiej, człowiek inteligentny, socyalista na podstawie studyów filozoficznych, który wyrzekł się nawet swego tytułu szlacheckiego. Mowca ten podniósł charakter socyalistyczny projektu i przepowiadał, że kanclerz szybkim krokiem zbliży się jeszcze bardziej do celów socyalistycznych. Socyaliści opierają mu się, gdyż „nie z dobrego końca“ zaczyna budowę państwa socyalistycznego, a sumy z monopolu obrócone będą na cele wojskowe, a nie na pożytek warstw pracujących. Zakończenie mowy Vollmara było wprost rewolucyjne; mowca oświadczył, że po rządzie i parlamencie lud nie spodziewa się niczego, lecz w sile własnej pokłada nadzieję, gdyż na drodze pokojowej dziś kwestya socyalna rozwiązaną być już nie może.

Dziś przemawiało kilku konserwatystów za projektem rządowym, jeden zaś zachowawca, wybrany w Badenie przez katolików i konserwatystów, przeciwko monopolowi; jeden z przywódców zachowawców przyznał, że zwolennikiem projektu nie jest, lecz przyjmie go, gdyż nie zna lepszego sposobu, aby uzyskać wielkie sumy z podatku pośredniego. Ostatecznie po imiennem głosowaniu przekazano 162 przeciwko 121 głosom projekt osobnej komisyi.

Rada państwa.

Podajemy mowę p. ministra skarbu dra **Dunajewskiego**, mianą w odpowiedzi na wywody posła Wolfruma o zużyciu całego wspólnego mienia monarchii (wszystkich aktywów centralnych) na pokrycie uchwalonego przez delegacye nowego kredytu celem stłumienia powstania w Krywoszy i Hercegowinie:

„Gdy pominę uwagi wypowiedziane przez szanownego preopinanta na początku i na końcu jego mowy, reszta, a mianowicie środkowa część mowy, jest właściwie traktowaniem sprawy ze stanowiska oportunizmu. Szanowny preopinant przyznał, że ustawa ta sama w sobie jest konieczną; przyznał także konieczność pokrycia tej sumy w budżecie (t. j. sumy 14,886.200 złr. jako kwoty austryackiej z 21,700.000 złr. uchwalonych przez delegacye). Cała przeto różnica zapatrywania między rządem i sprawozdaniem komisyi z jednej, a szanownym preopinantem z drugiej strony, odnosi się tylko do kwestyi, czy ta czy owa metoda jest stosowniejsza (t. j. czy na pokrycie owych 14,886.200 złr. wziąć z aktywów centralnych tylko 5,831.000 złr., a resztę pokryć emisyą renty papierowej, jak chce rząd i komisya budżetowa, czy też zużyć cały zapas tych aktywów, tak że do pokrycia rentą pozostawałoby tylko około 3 milionów, jak chce pos. Wolfrum).

Przyznają to wszyscy — tak spodziewam się przynajmniej — że wobec tego wielkiego wydatku nadzwyczajnego nie podobna pomyśleć o pokryciu potrzebnej sumy z zapasów kasowych lub z dochodów bieżących. Pozostaje tylko jedno: trzeba pokryć tę sumę kredytem lub w drodze sprzedaży aktywów centralnych. Rząd zgadza się na zdanie wypowiedziane przez preopinanta, że w chwili obecnej trzeba ile możności unikać dalszej emisyi renty papierowej; powiadam ile możności, a ponieważ właśnie rząd tego jest zdania, przeto w owych kilku uwagach, które są wydrukowane na odwrotnej stronie rządowego projektu, konieczność tego zapatrywania jest wyłuszczona. Zdaje się zaś rządowi w porozumieniu z rządem węgierskim, że właśnie nie można posuwać się tak daleko, jak pragnie szanowny preopinant, t. j. pozbyć się wszystkich aktywów centralnych. Na wniosek taki rząd teraz ani chce, ani może się zgodzić, bo pozbycie się wszystkich aktywów centralnych stanowiłoby stanowczo prejudykat dla przyszłych rokowań o obopólnych pretensyach obu części monarchii do wspólnego mienia. Bliższych w tym względzie szczegółów nie mogę chwilowo udzielić wys. Izbie; w niezbyt dalekiej przyszłości nastręczy się sposobność po temu. Że zaś rząd a względnie minister skarbu naszej połowy monarchii nie może zgodzić się na zupełne pozbycie aktywów centralnych, pochodzi to tylko z dokładnego zastanowienia się nad interesem naszej połowy monarchii.

Końcowy ustęp artykułu II (że użycie tej cząstki aktywów centralnych nie przesądza o rozrachowaniu się między Austryą a Węgrami) nie jest niczem innem, jak tylko przychyleniem się rządu do tych zapatrywań, które już z okoliczności pokrycia kredytu 8-milionowego wynurzono i powszechnie podzielano tak w komisyi, jak w pełnej wys. Izbie. Jeśli atoli powiedziano, że prejudykat taki tworzy się przez to, iż sprzedano już część aktywów centralnych, i to, jak powiedziano, właśnie tę część, która odnosi się głównie do naszej połowy monarchii, logicznie wypadałoby wysnuć dalszą konsekwencyę, że gdyby wszystko sprzedano, stworzonoby właśnie na dobre prejudykat dla przyszłego rozliczenia.

Dla czego zaś rząd obiera do sprzedaży pewne ściśle oznaczone aktywa centralne, na to już w komisyi budżetowej miałem zaszczyt odpowiedzieć, mianowicie, że mając sprzedać część pewnego majątku, obiera się naturalnie tę, której w danej chwili najkorzystniej w interesie państwa pozbyć się można. Że to w tym względzie nie jest rzecz tak obojętna, chociaż niektóre walory aktywów centralnych od przydłuższego czasu są w posiadaniu obu części monarchii — powtarzam: obu części monarchii — wynika z uwag następujących.

Gdy weźmiemy kurs aktywów centralnych, mianowicie akcyj kolejowych, z dnia 18 czerwca 1877, dają one po kursie ówczesnym wartość razem 11,901.435 zł.; a gdy tę wartość porównamy z wartością tych walorów wedle kursu z dnia 30 listopada r. 1880 — dalszego obrachunku nie mam pod ręką — wartość wynosi 19,939.000 zł., t. j. w skutek niesprzedania tych walorów przybyło im wartości 8,037.000 zł. Teraz zaś bierze się do sprzedania nie tę część aktywów centralnych, które dają jeszcze nadzieje znacznego podwyższenia się w kursie, lecz tę część, której kurs teraźniejszy zdaniem rządu jest korzystny.

Szanowny preopinant szczególniejszą przywiązuje wagę do tego, że są to właśnie te walory, które mają za podstawę drogi żelazne i t. p. w Austryi. W odpowiedź na to muszę bądź co bądź zwrócić uwagę, że czy to są tak zwane austryackie czy węgierskie drogi żelazne, których akcye leżą w aktywach centralnych, właśnie oboje stanowi wspólne mienie obu części monarchii i bez przyzwolenia obu legislatyw i obu rządów nie można się ich pozbywać. Sprzedając dziś rentę zamiast aktywów centralnych, będziemy mieli mniej więcej, stosownie do kursu — dokładnych obrachunków panowie odemnie żądać pewnie nie możecie — stratę 14.000 zł. rocznie. Jeśli zaś mówią, że prawdopodobnie na ten sam cel później także jeszcze potrzebować będziemy pieniędzy, dowodzi to właśnie, że niekoniecznie trzeba się spieszyć tak bardzo z sprzedaniem aktywów centralnych i że przeto dobrze jest, żeby pozostała z nich jeszcze część pewna i to część niemała.

Na zakończenie i na wstępie przemówienia swego wspomniał pan poseł, że szanowna opozycya uznaje konieczność pokrycia i że w ogólności i w zasadzie myśli głosować za ustawą niniejszą — słowa, które ja co do mojej osoby, jeśli w ogóle komu zależy na tem, z wielkiem zadowoleniem przyjmuję do wiadomości. Jeśli się atoli zarazem powiada, że szanowna opozycya, a przynajmniej część jej — nie wiem, czym pana mowcę dobrze zrozumiał — na wszelki wypadek będzie głosowała przeciw artykułowi II, pozostaje zawsze jeszcze pytanie, jakaby była praktyczna wartość takiego zgodzenia się na ustawę; albowiem bez artykułu II ustawa w ogóle nie może przyjść do skutku.

Szanowny preopinant w bardzo delikatnej aluzyi napomknął o nierównem traktowaniu tego przedmiotu w obu połowach monarchii. Pozwalam sobie w tym względzie nadmienić, że pewnie oba rządy bardzo dobrze wiedzą, iż bez przyzwolenia legislatyw pozbycie się aktywów centralnych wogóle jest prawie niepodobieństwem. Rząd naszej połowy monarchii wniósł projekt do wys. Izby wtedy, gdy w ogóle wnieść mógł; wysoka Izba ma zupełną swobodę w swych decyzyach.

Wspomniano, że rozpisanie ofert, o którem piszą wszystkie dzienniki, nastąpiło po obradach węgierskiej Izby poselskiej nad tym przedmiotem, a przed obradami w tej wys. Izbie. Powtarzam, com już w komisyi budżetowej miał zaszczyt powiedzieć, że ta oferta, za którą tu, rozumie się, odpowiedzialny nie jestem, nie jest niczem innem, jak poprostu czynnością przygotowawczą, wstępną, i że o ile mi wiadomo, stanowczej uchwały nie powzięto i powziąć nie można, zanim rządy obu części monarchii nie przystaną na tę uchwałę. Rząd naszej połowy monarchii oczekuje właśnie przyzwolenia obu wys. Izb Rady państwa, aby potem wypowiedzieć swoje postanowienia ministrowi wspólnej skarbowości — i o to przyzwolenie wys. Izbę upraszam (*Brawo! brawo! z prawicy*).“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(**Sytuacya w Egipcie**).

Nie ma do tej chwili ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia otrzymanej przez agencyę Havasa depeszy z Kairu o demisyi gabinetu egipskiego i objęciu kierownictwa spraw przez kedywa z podsekretarzami stanu, oraz o poruczeniu Hajdarowi-baszy, dawniejszemu ministrowi skarbu, misyi utworzenia nowego gabinetu. Ponieważ wiadomość ta jest zbyt ważną, ażeby nie miała natychmiast nadejść z innych źródeł, gdyby była prawdziwą, zdaje się zatem, że to jest mylna pogłoska, do której powód dała zapewne opozycya, jaką zgromadzenie notablów stawia Arabi-baszy. Współczesny z powyższą depeszą agencyi Havasa telegram agencyi Stefaniego, otrzymany w Rzymie, mówi, że opór notablów staje się coraz bardziej stanowczym i że całe przesilenie skończy się zapewne nowem wojskowem *pronunciamiento*, którego powodzenie jest jednak wątpliwem. Przewidywanie to zdaje się trafnem, gdyż Arabi-basza nigdzie nie ma silnego punktu oparcia. Zrewoltowani ministrowie nie mogą liczyć na poparcie sułtana, jak donoszą bowiem do biura Reutera z Konstantynopola, Porta wysłała do ministerstwa egipskiego depeszę, w której powołanie notablów bez sankcyi kedywa uważa za nieprawne i zastrzega swe prawa zwierzchnicze; w osobnej zaś depeszy do kedywa pochwala go, że nie uległ żądaniom ministerstwa. Opinia publiczna w Egipcie również nie jest projektom Arabi-baszy przychylną, czego najlepszym dowodem opozycya notablów, niedających się użyć za narzędzie do zamachu stanu. Pozostaje zatem tylko wojsko, ale i na to, jak donoszono, Arabi-basza niezupełnie liczyć może, gdyż część jego jest wierną kedywowi. W takich warunkach, obok grożącej interwencyi Beduinów i odpływających już do Aleksandryi okrętów francuskich i angielskich, a jak świeżo donoszą także włoskich, akcya rozpoczęta przez Arabi-baszę nie ma widoków powodzenia i powinnaby właściwie skończyć się nie nowem *pronunciamientem* wojskowem, lecz ustąpieniem zrewoltowanego gabinetu. Przewidywanie takiego rozwiązania podyktowało zapewne ów telegram agencyi Havasa, podający rzecz prawdopodobną za fakt spełniony. Arabi-basza nie ustąpił dotychczas zapewne dlatego, że proste podanie się ministerstwa do demisyi byłoby zdaniem się z jego strony na łaskę i niełaskę i zrzeczeniem się na przyszłość wszelkiej roli, myśl zatem o własnem bezpieczeństwie i ambicya każą mu trwać na obranej drodze, dopóki nie wytarguje dogodnych dla siebie warunków. Że warunki te już podawał, świadczy próba pośrednictwa pomiędzy nim i kedywem, podejmowana przez Sułtana-baszę, prezesa Izby notablów, i przez wydział tej Izby, a odrzucona przez kedywa, który musi być pewnym, że przesilenie rozstrzygnie się na jego korzyść, gdyż w przeciwnym razie byłby skorzystał z pośrednictwa i oparłszy się na lojalności notablów, wszedłby w układy z gabinetem.

Z powyższego przedstawienia rzeczy widzimy, że obecnie sytuacya w Egipcie jest taką, iż można się spodziewać spokojnego załatwienia zatargu, jeżeli nieprzewidziane okoliczności nie staną temu na przeszkodzie.

(**Nowy gabinet turecki.**)

Świeżo mianowany turecki minister spraw zagranicznych, były gubernator Archipelagu Said-basza, znany jest ze swego taktu, elastycznego charakteru i znajomości spraw państwowych. Przez jakiś czas — jak zapewnia sprawozdawca *Politische Correspondenz* — nosił się sułtan z myślą zamianowania go przewodniczącym komisyi reform w Armenii, w ostatniej jednak chwili postanowił powierzyć mu tekę po Assymie baszy. W kołach angielskich w Konstantynopolu sprawiło to mianowanie przykre wrażenie, ponieważ upada w skutek tego nadzieja rychłych reform w Armenii, o którą starano się tak gorliwie ze strony angielskiego rządu.

Koła polityczne ciągle jeszcze są zajęte dociekaniem przyczyn, które mogły spowodować tak stanowcze zmiany. Sądzą tam, że sułtan życzy sobie utworzyć gabinet z ludzi, którzy jeszcze nigdy nie piastowali urzędów w Porcie, którzy zatem nie będą ulegali znanym sułtanowi tradycyjnym w Porcie wpływom. Jakoż w istocie wezwani do rządów ludzie mogą być poczytani za reprezentantów opinij panujących w pałacu sułtańskim.

Abdurrahman-basza uznaje, że głównem ogniskiem czynności politycznej w Turcyi

---

czajną szybkością, a przypadki przejechania są tutaj stosunkowo mniej liczne.

Królestwo rumuńscy, jak wiadomo, corocznie podczas lata opuszczają Bukareszt i udają się do klasztoru Sinaja. W tej chwili właśnie znajdują się tam i czytając o tem doniesienia wyobrażamy sobie, że musi to być miejsce pełne królewskiego przepychu. Tak jednak nie jest.

Klasztor Sinaja leży w odległości trzech godzin drogi od Bukaresztu, a jedzie się do niego drogą prowadzącą przez najpiękniejsze okolice. Różni się ten klasztor od innych tem, że nie mieści się w jednym wielkim budynku, lecz w całym kompleksie małych, połączonych z sobą domków, stanowiących wielki czworobok, w środku którego znajduje się kościół. Kościół ten, zbudowany w stylu bizantyńskim, bardzo podobny do innych kościołów rumuńskich, wzniesiony został przed 200 laty przez Michała Kantakuzena w spełnieniu uczynionego ślubu. Będąc wygnanym z kraju wskutek politycznych zawikłań, Kantakuzen bawił w Egipcie, odbył wycieczkę na górę Synaj i tam uczynił *votum*, że jeśli mu będzie danem wrócić do ojczyzny, zbuduje w Rumunii klasztor podobny do istniejącego na tej górze. Okoliczności zmieniły się istotnie, Kantakuzen powrócił i w roku 1694 pierwsi mnisi osiedli w rumuńskim klasztorze Sinaja.

Zwiedzającym klasztor podróżnym, mnisi okazują zwykle akt fundacyjny, pisany kirylicą na grubym i dość dobrze jeszcze zachowanym papierze. Między warunkami tego testamentu jest jeden szczególny, zabraniający czynienia w gmachu jakichkolwiek reparacyj. Rozporządzenie to, jak zapewniają mnisi, spełnianem jest dotychczas najsumienniej i tak też będzie nadal, aż klasztor zgodnie z wolą fundatora rozpadnie się kiedyś z biegiem czasu a tym sposobem złoży świadectwo, jak silnie był zbudowany — i przez ile stuleci mógł się oprzeć zniszczeniu. Obecnie jest on jeszcze w bardzo dobrym stanie; mury jego nadzwyczajnej, pięciostopowej grubości, zachowały się do dzisiaj wybornie. Tylko olbrzymi komin w kuchni ma dwie złowrogie rozpadliny, przez które można widzieć płomień, a których widok przejmuje widza obawą, ażeby biedni mnisi nie zostali kiedyś skazani na samo świeże powietrze i pożywienie duchowe.

W klasztorze przebywać winno według fundacyi 20, bawi zaś zwykle około 30 mnichów, którzy przyjmowani być mogą dopiero po ukończeniu czterdziestego roku życia, a na świeżem powietrzu i w wolnym od trosk bycie dochodzą bardzo często do prawdziwie patryarchalnego wieku. Zakonnicy mieszkają w osobnych celach, nieurządzonych szablonowo lecz według upodobania każdego z nich; jadają we wspólnym refektarzu, ale nie przy jednym wielkim stole lecz przy osobnych mniejszych stołach. Siedm godzin dziennie od 1 do 4 w nocy, od 8 do 10 rano i od 2 do 4 po południu przebywają na modlitwie, a zresztą mają czas wolny, który spędzają na różnych robotach ręcznych, przechadzkach itp.

Kilka pokoi w klasztorze przeznaczono na mieszkanie królestwa podczas ich corocznego pobytu. Są to pokoje bardzo skromne, niskie, z małemi drzwiami i oknami z urządzeniem nadzwyczaj prostem. Miejsca także bardzo niewiele. Pokój dam dworskich ozdabiają rysowane z talentem kredką przez królową portrety różnych znanych jej osób. Jest także portret króla, którego koronowana artystka i poetka przedstawiła na koniu, powracającego z bitwy w towarzystwie kilku oficerów.

jest sułtan, i że Porta w obec sytuacyi, w którą ją wtrącił poprzedni gabinet, powinna była ustąpić. Obecnie panuje w łonie gabinetu bezwarunkowa jednomyślność polityczna, co bardzo ułatwia rozpoczęcie nowej ery, poświęconej podniesieniu materyalnych interesów ludności i kwestyom ekonomicznym. Konwencya w sprawie odszkodowania wojennego, należnego Rossyi, jest dla Turcyi zakończeniem całego szeregu trudności, które wyniknęły dla państwa Ottomanów z kongresu berlińskiego, dokonana zatem zmiana gabinetu może być uważana za polepszenie sytuacyi i państwa.

(**Koleje żelazne w Azyi mniejszej.**) O planach niemieckich kapitalistów wzięcia czynnego udziału w narodowo-ekonomicznym rozwoju Turcyi kursują tak sprzeczne pogłoski, że podanie kilku rzeczywistych dat w tej sprawie, według listu z Konstantynopola umieszczonego w *Polit. Corresp.*, nie będzie bez interesu. Za powrotem do Konstantynopola udał się p. Primker do pałacu sułtana. Nie udało mu się wprawdzie uzyskać audyencyi, miał jednak sposobność zakomunikować sułtanowi wiadomość tej treści, że Bleichröder i jego finansowi przyjaciele gotowi są ofiarować dziesięć milionów funtów do dyspozycyi, skoro im powierzone zostaną rozmaite roboty publiczne, jak eksploatacya kopalń i tp. Primker nie miał wprawdzie polecenia żądać od sułtana jakiejś koncesyi, ponieważ wspomnione stowarzyszenie życzyło sobie traktować z sułtanem jak władza z władzą a nie w charakterze konkurentów, ubiegających się o koncesyę. Oferta Primkera została w pierwszej chwili bezskuteczną, gdyż nie została poparta przez niemieckiego agenta dyplomatycznego Hirschfelda i rząd niemiecki nie identyfikował się z tą sprawą. W tem nagle nadeszło sprawozdanie tureckiego posła w Berlinie Sadullaha-baszy, w skutek którego sułtan rozkazał Porcie, ażeby we wszystkich sprawach ekonomicznych, w których idzie o koncesye, uwzględniała przedewszystkiem stowarzyszenie finansistów niemieckich. Otóż obecnie nie istnieje wprawdzie formalnie zorganizowane stowarzyszenie niemieckie, ani też prośba o wydanie koncesyi, mimo to nie ulega wątpliwości, że jeżeli rząd udzieli koncesyi na budowę kolei żelaznej do Bagdadu, to otrzyma pierwszeństwo Bleichröder i jego spółka.

KRONIKA

— **Kuratorya fundacyi** stypendyjnej ś. p. Piotra Wiącławskiego nadała opróżnione stypendyum tej fundacyi przeznaczone dla ucznia zawodu prawniczego w kwocie rocznych 150 zł. Włodzimierzowi Jurkiewiczowi, słuchaczowi I roku prawa i administracyi na c. k. uniwersytecie we Lwowie, począwszy od bież. roku szkolnego, a opróżnione stypendyum tej fundacyi przeznaczone dla ucznia wydziału lekarskiego w kwocie 150 zł. Józefowi Zawadzińskiemu, słuchaczowi czwartego roku medycyny na c. k. uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: zamknięcie rachunków funduszu gminy i funduszów pod jej zarządem zostających za rok 1879; projekt instrukcyi dla miejskiej służby wykonawczej; wniosek komisyi pożyczkowej o zaciągnięcie stałej pożyczki w sumie trzech milionów (sprawa ta wymaga obecności najmniej pięćdziesięciu członków Rady), i sprawa udzielenia subwencyi ochotniczej straży pożarnej oraz towarzystwu gimnastycznemu *Sokół*.

(—) **W uzupełnieniu sprawozdania** naszego z uroczystości konsekracyi ks. biskupa przemyskiego podajemy tekst mowy, wygłoszonej przez ks. Gromnickiego z Buczacza przy wręczeniu pamiątkowego kielicha przewielebnemu konsekrantowi: „Najdostojniejszy książe biskupie, rektorze, ojcze! Liczny zastęp młodszych kapłanów, w których imieniu przemawiam, wszyscy to wychowańcy Twoi, synowie Twoi z ducha; przez lat szesnaście po kilku lub kilkunastu opuszczaliśmy archidyecezyalne seminaryum. Dziś ze stron rozmaitych naszej rozległej archidyecezyi zgromadziliśmy się znowu wprawdzie nie już w tym domu, w którym jako nasz rektor najpiękniejsze a pewnie najpracowitsze wieku Twego przeżyłeś lata, lecz w prastarej i przesławnej Tomickich, Dziaduskich, Herburtów stolicy, aby Cię w dostojeństwie biskupiem powitać i wyrazić nasza serdeczną radość, iż Cię wola Ojca św. i Najdostojniejszego Monarchy Cesarza i Króla na wspomnioną stolicę powołać raczyła. Wyrażając Ci z tego powodu nasze *ad multos, plurimos faustosque annos*, pragniemy Cię zarazem pożegnać, a pożegnać najczulej! Czynimy to zaś tem chętniej, żeś nam był nietylko rektorem ale dobrodziejem, ojcem! Wielu, jak mówi Apostoł, mamy pedagogów, lecz niewielu ojców w Chrystusie. A jako Ty, ojcze najmilszy, będąc mężem pracy, której przedewszystkiem dzisiejsze Twoje wyniesienie zawdzięczasz, pracy żmudnej, wytrwałej a dla kościoła i kraju bardzo pożytecznej, brzydziłeś się zawsze czczemi frazesami, tak też i nas zachęcałeś zawsze i słowy i przykładem do pracy rzetelnej i wytrwałej. My przeto, rozstając się dziś z Tobą, uroczyste dajemy Ci przyrzeczenie, że i w dalszem życiu pójdziemy drogą którą nam wskazałeś, uroczyście przyrzekamy, że szczerze pracować będziemy dla dobra kościoła i ojczyzny, którą Ty tak bardzo umiłowałeś; słodkim czy gorzkim będzie kielich, który nam Pan poda na drodze naszych obowiązków — pić go będziemy. I aby dać wyraz temu przekonaniu, prosimy Cię pokornie, racz przyjąć na miłą od nas pamiątkę ten oto kielich, który Ci wraz ze stułą imieniem wszystkich i nieobecnych tu braci ofiarujemy! A ilekroć podniesiesz Twe serce u ołtarza i błogosławić będziesz nowe Twe stado, racz wspomnieć, że i w archidyecezyi, która Cię wydała, a której jesteś chlubą, biją dla Ciebie wdzięczne i miłujące Cię serca. Jeszcze raz, Ojcze najmilszy, z głębi serca wołamy: *ad multos, multos, plurimos faustosque annos!* a ścieląc się do nóg Twoich upraszamy w pokorze o pasterskie błogosławieństwo."

— **Kasyno miejskie** urządza w niedzielę, dnia 4 czerwca, wycieczkę do Glinny-Nawaryi, pierwszej stacyi kolei Arcyksięcia Albrechta. Prócz muzyki wojskowej weźmie w niej udział lwowski chór męzki. Bliższe szczegóły w kancelaryi kasynowej.

* **Trzech fałszerzy** puszczonych w obieg banknotów jednoreńskowych wyśledzono i ujęto w osobie Wojciecha Lanowicza, właściciela litografii pod l. 23 na ulicy Skarbkowskiej oraz jego pomocnika drukarskiego Jana Hendryka i rytownika Grzegorza Manna, z których dwaj ostatni także w Przemyślu falsyfikaty owe wydawali.

— **Zaćmienie słońca**, przypadające we środę, według obliczenia krakowskiego obserwatoryum, rozpocznie się we Lwowie o godzinie 7mej minut 35.5 a zakończy o godzinie 9tej minut 30.6 rano. Wielkość zaćmienia wynosić będzie 4.8 cali, których 12 mieści się w pozornej średnicy tarczy słonecznej. Po 17 maja bieżącego roku nie będzie u nas widzialne zaćmienie słońca aż dopiero w roku 1887 dnia 19 sierpnia.

* **Poszukiwana** jest Joanna Losz, 60 lat licząca, średniego wzrostu, żona tutejszego stróża, która cierpiąc na zboczenie umysłowe, wydaliła się z domu w niewiadomym kierunku.

*** **Pożar** w nocy na 14 b. m. w gminie powiatu złoczowskiego Skniłowie, według doniesienia prywatnego, jakie nas doszło, zniszczył do szczętu 17 zagród włościańskich z zapasami, sprzętami i 18 sztukami bydła. Gdyby nie spieszna pomoc, udzielona przez sąsiednich obywateli ziemskich, byłaby większa połowa wsi padła ofiarą pożogi. Największą zasługę przy ratowaniu położył właściciel Firlejówki p. Oskar Sznel, wiceprezes Rady powiatowej, który w pierwszej zaraz chwili przybył na miejsce klęski z ludźmi i sikawką, i osobiście kierował ratunkiem, dopóki podniecany silnym wiatrem pożar nie został ograniczony. Nieubezpieczona strata pogorzelców wynosi przeszło 7.000 zł. Następnego dnia zaraz utworzył się komitet niesienia pomocy poszkodowanym.

*** **Grad** w gminach powiatu krakowskiego Rybnej, Przegini duchownej i Przegini narodowej dnia 8 b. m. zniszczył zasiewy ozime. Zarządzono dochodzenie rozmiarów klęski celem wyjednania ulgi w podatku dla poszkodowanych.

*** **Piorun** dnia 9 b. m. uderzył w chatę włościańską w Mszańcu, w powiecie husiatyńskim, i wzniecił pożar, który chatę i jeden budynek gospodarczy obrócił w perzynę. Dzięki spiesznej pomocy zlokalizowano pożar.

— **Kardynał arcybiskup** Kalnoczy dr. Ludwik Haynald przedłożył wiedeńskiej akademii umiejętności kilka swoich rozpraw botanicznych, a między niemi mowę poświęconą pamięci botanika florenckiego Filipa Parlatore w języku węgierskim i niemieckim. oraz „o roślinach, od których pochodzą żywice i guma wspominane w Piśmie św." Ta ostatnia rozprawa napisana jest wyłącznie w języku węgierskim.

— **Pogorzało** ze szczętem prawie miasto Smorgoń na Litwie. Spłonęło 1.072 domów, a cztery tysiące ludzi pozostało bez dachu.

— **Na pogorzelisku** wystawy hygienicznej w Berlinie jeszcze na trzeci dzień po pożarze straż pożarna gasić musiała zgliszcza, z których nieustannie dobywały się płomienie

— **Trąba powietrzna** w zeszłym tygodniu spustoszyła północno-amerykańskie miasto Macallister na terytoryum Indyan. Zburzyła ze szczętem 58 domów, a 20 mocno uszkodziła. Siedm osób postradało w tym przewrocie natury życie, 15 doznało ciężkiego, a 39 lekkiego uszkodzenia.

— **Wypadek letargu** zdarzył się przed dwoma tygodniami w Monachium. Jeden z dzienników tamtejszych opowiada: W kostnicy tutejszego cmentarza złożono zwłoki pewnego mieszkańca monachijskiego, który umarł, jak się zdawało, po bardzo krótkiej chorobie. Pierwszej zaraz nocy człowiek ten ocknął się z letargu, w którym się znajdował i spostrzegłszy wnet, w jakiem strasznem miejscu go złożono, pochwycił w przerażeniu za dzwonek, na którego odgłos nadbiegł dozorca kostnicy. Mniemany nieboszczyk, jak się zdaje, dopiero na widok dozorcy, który krzyknął, ujrzawszy go, oprzytomniał zupełnie i nabrał świadomości swego okropnego położenia, nagle bowiem zachwiał się, na czole jego pokazała się ciemna plama i upadł na ziemię, a przywołani lekarze stwierdzili, że tym razem umarł rzeczywiście w skutek pęknięcia tętnicy mózgowej.

— **O powstawaniu snów,** studyum, wydał lekarz francuski p. Delannoy. Zdaniem jego można w snach osiągnąć pewien logiczny związek, obwiązawszy sobie na noc czoło watą. Kto sypia na wznak ma najprzyjemniejsze sny; sny śpiącego na prawym boku są bez związku. zmienne i przesadzone, odnoszą się też do dawnych wrażeń, przeciwnie sny śpiącego na lewym boku, według p. Delannoy. mają związek i odnoszą się do najbliższej przeszłości.

— **O katastrofie w kopalni** węgla pod Bochum w Niemczech *Essen. Ztg.* podaje następujące szczegóły: Wybuch gazów nastąpił dnia 10 maja o 9 wieczór w szybie Thies na poziomie trzeciej kondygnacyi. Przez noc wydobyto 60 górników nieżywych, a 40 mniej lub więcej uszkodzonych Nieszczęśliwi po największej części zginęli od uduszenia nie od poparzenia. Na miejsce nieszczęścia udał się starszy radca górniczy Schönaich.

— **Konsekwencye emancypacyi.** Dziennik nowojorski *N. Y. Bell. Journ.*, opowiada: Przy zebraniu się legislatury Stanu Nevada w północnej Ameryce pewna młoda dama z Virginia-City, nazwiskiem Hortenzya Kittrell, starała się o posadę zastępcy sekretarza tej dostojnej korporacyi. Sam sekretarz jednak, p. Henry Walsh, stanowczo sprzeciwiał się przyjęciu panny Kittrell, powiadając, iż obecność niewiasty w biurze jego nietylko będzie niestosowną, ale wręcz szkodliwą. Pomimo to dano posadę wicesekretarza petentce; a nim jeszcze upłynęła pierwsza sesya legislatury pan Walsh miał już sposobność przekonać się o bezpodstawności swoich obaw, tak krótki bowiem czas wystarczył, ażeby pan sekretarz się zakochał i ożenił ze swoim zastępcą. Dziś miss Kittrell jest już panią Walsh.

(*r*) **Pora żniw.** W chwili, kiedy to piszemy, żniwa już zostały ukończone w Egipcie i w Indyach. Naturalnie odpowiednio do klimatu czynność ta odbywa się w rozmaitych miesiącach na różnych punktach naszej ziemskiej kuli. W Australii, Nowej Zelandyi, w Chili i niektórych okolicach Ameryki południowej żniwa odbywają się w styczniu; w Indyach rozpoczynają się w lutym a kończą w kwietniu; w Meksyku, Persyi i Syryi odbywają się w kwietniu; w Azyi mniejszej, w Algieryi, Maroko, w Chinach i Japonii maj jest porą żniwa; w Kalifornii, Hiszpanii, Portugalii, we Włoszech, w Grecyi, Sycylii i niektórych południowych departamentach Francyi druga połowa maja i początek czerwca wystarcza na zebranie płodów ziemi. W lipcu żniwo rozpoczyna się w całej reszcie Francyi, w Austryi, Polsce, Rossyi i Nowym Yorku. W sierpniu przychodzi kolej na Niemcy, Belgię, Holandyę i Danię a we wrześniu rozpoczynają się żniwa w Szkocyi, Ameryce południowej, Szwecyi i Rossyi północnej.

Z Izby sądowej.

Pożar Ringtheatru.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*)

XV.

Wiedeń, 13 maja.

Szesnastego dnia rozprawy przystąpiono do przesłuchania p. dra. Laubego, dramaturga, jako znawcy co do działalności i obowiązków dyrektora teatru, reżysera i inspicyenta.

Przewodniczący: Jaki jest sąd pana w kwestyi, kto przy nagłym wybuchu pożaru jest obowiązany ocenić niebezpieczeństwo i dać znać o niem publiczności? — Laube: Znoszenie się z publicznością należy do reżysera; a jeśli go niema na scenie, wtedy w chwili niebezpieczeństwa, każdy ma ten obowiązek. Reżyser powinien na kwadrans przed rozpoczęciem widowiska być na scenie.

Przewodn.: Czy dyrektor, zastępujący czasem reżysera, powinien polecić mu znowu osobno, aby objął kierownictwo? — Laube: Reżyser zawsze powinien być wieczorem na scenie dla objęcia kierownictwa.

Obrońca Jaunera Singer: Czy dyrektor powinien sam kontrolować rekwizytora i inspektora oświetlenia? — Laube: Bynajmniej; tylko gdyby mu doniesiono o wadliwości lub braku czegoś, powinien temu zaradzić.

Singer: Czy dyrektor powinien mieć kierownika technicznego? — Laube: Kierownik techniczny jest to figura idealna, której w teatrze nigdy nie poznałem.

Dr. Laube oświadcza nakoniec, że zawsze był z zasady przeciwnikiem oświetlania teatrów gazem, bo to prawdziwy wulkan. Woli światło elektryczne, ale zawsze był zwolennikiem oświetlenia olejem.

Dalej wysłuchano jako znawcę dyrektora teatru p. Aschera.

Przewodniczący zadaje mu to samo pierwsze pytanie, co p. Laubemu. — Ascher: Z własnego doświadczenia nie mogę nic powiedzieć o kwestyi, do kogo w razie nagłego wybuchu pożaru mogłoby należeć przestrzeżenie publiczności; zdaje mi się jednak, że ktobądź ze sceny powinienby posiadać tyle przytomności umysłu, aby niezwłocznie ostrzedz publiczność, chociaż nieraz zalecałoby się nie alarmować widzów niepotrzebnie. Pierwszą osobą, któraby to uczynić powinna, wydaje mi się reżyser; o obowiązku jednak mówić tu nie można.

Przewodn.: Jeśli dobrze pana rozumiem, sądzisz pan, że obowiązek ten ma każdy rozsądny człowiek na scenie — Ascher: Nie wiem, czy w myśl ustaw, ale niewątpliwie wedle prawideł zdrowego rozsądku i ludzkości.

Przewodn.: Jak się panu zdaje, gdy dyrektor włożył już personal swój do pewnej sztuki i sam prowadził reżyseryę pierwszego wieczora, czy powinien później jeszcze osobno wezwać reżysera, aby objął kierownictwo przedstawień następnych? — Ascher: Nie wiem, co p. Jaunerowi było pobudką do przejęcia obowiązków reżysera dnia poprzedniego, gdy po raz pierwszy dawano *Opowieści Hofmanna*, ale sądzę, że mimo to co do przedstawień następnych nie było potrzeba osobnego polecenia. Bądź co bądź, dyrektor nie był obowiązany do wydawania takiego osobnego polecenia.

Potem raz jeszcze przesłuchano sługę z *Ringtheatru* Izydora Perlisa, który zeznaje, że na głównej próbie *Opowieści Hofmanna* w przeddzień pożaru słyszał Jaunera mowiącego do reżysera Nötela: „Namęczyłem się dosyć, jutro pan obejmiesz rezyseryę."

Przesłuchano również raz jeszcze sekretarza Jaunera, Giesraua, któremu prokurator zadaje pytanie: Czy rano nazajutrz po pożarze, jak zresztą pan już zeznałeś, rozmawiałeś z p. Jaunerem?

Giesrau: Między godz. 5 a 6 rano spotkałem się z p. Jaunerem, i wtedy to mówił mi: „Zobaczysz pan, te lampy olejne ja przypłacę!"

Prokurator: Czy pan Jauner nie przyrzekał wówczas panu czegoś, jeśliby objął teatr na Wiedeniu?

Giesrau: Tak jest, przyrzekł mi posadę administratora.

Prokur.: I o niczem innem przy tej obietnicy nie mówiliście?

Giesrau: Nie!

Prokur.: Dopomogę pańskiej pamięci. Czy Jauner między innemi nie powiedział: „Sprawa lamp olejnych w każdym razie pana się uczepi."

Giesrau: Tak jest.

Prokur.: A dla czegoż pan nie mówisz nam tego?

Giesrau: Zbyt to dawno, abym pamiętał każde słówko.

Prokur.: Ale słówko tak znaczące!...

Poczem prokurator zwraca się do Jaunera: Cóż pan powiesz na to zeznanie?

Jauner: Rzecz to administratora mieć staranie o lampach; sam przecież ich nie będę rozwieszał. Niech mi będzie wolno uczynić jednę uwagę o rzeczy bardzo bolesnej. Słowa wyrzeczone najzupełniej prywatnie, wyrzeczone z litości dla złamanego na duchu Giesraua, tak są tłómaczone, jak gdybym przyrzeczeniem owem chciał go przekupić. (*Do Giesraua*): Powiedz pan jako człowiek honorowy, czy kiedykolwiek robiłem panu taką propozycyę?

Giesrau: Słowa te były wypowiedziane w chwili świeżych wrażeń, w której wszyscy nie byliśmy przy pełnych zmysłach.

Jauner: Owszem, ja byłem zupełnie przy zmysłach; ale pan dajesz odpowiedź wymijającą. Powiedz pan otwarcie bez wszelkiego względu na mnie, czy coś podobnego między nami zaszło?

Przewodniczący: Zdaje mi się, że wystarcza, gdy p. Giesrau powie, że tak nie było.

Giesrau: Nie, nie, tak nie było.

Adwokat Frischauf występuje jako pełnomocnik opiekuna dzieci po kupcu Jakóbie Moll, który się spalił, i wnosi pretensyę rocznie przez lat piętnaście po 10.000 złr. dla dzieci, dowodząc, że Moll, który miał dopiero lat 48, z pewnością byłby tyle jeszcze dla dzieci zarobił.

Urzędnik bankowy Kriechbaum, sam mocno pokaleczony i straciwszy w teatrze żonę, żąda wynagrodzenia 1000 złr.

Towarzystwo ubezpieczeń od ognia żąda zwrotu wypłaconych „funduszowi rozprzestrzenienia miasta" 195.000 złr. Tak samo rzeczony fundusz ma jeszcze pretensyę do winnych pożaru, bo suma 195.000 złr. nie pokrywa jego straty.

Dalej odczytano świadectwa władz przełożonych dla oskarżonych Landsteinera, Herra, Wilhelma i świadectwa rozmaite dla

Breithofera i Nitschego — wszystkie jak najkorzystniejsze i nawet bardzo pochlebne.

Przewodniczący oświadcza, że nie zamyka jeszcze postępowania dowodowego, ale ponieważ jutro już mają rozpocząć się wywody prokuratora i obrońców, przeto uprasza, aby w nich oddzielano ściśle kwestyę winy, kwestyę kary i kwestyę wynagrodzeń dla poszkodowanych.

Siedmnastego dnia rozprawy zabrał nareszcie głos prokurator p. Pelser do wywodu, który trwał trzy i pół godziny. Niełatwo to streścić rzecz tak obszerną i wynaleźć z niej do streszczenia to, co nie odrazu uderza jako ważny argument, lecz, poniekąd jak na obrazie, postawione na tylnym planie i w cieniu, stanowi jednak niezbędny dla całości i należytego pojmowania jej moment akcesoryjny. Pokusimy się przecież o streszczenie, i to jak najzwięźlejsze, w przekonaniu, że zaskarbimy sobie wdzięczność czytelników, którzy znajdą tu ogólny pogląd na sprawę, jak się przedstawia, a raczej jak ją pojmuje prokurator po szesnastu dniach rozprawy.

Zawsze wprawdzie i wszędzie obowiązkiem jest oskarżyciela publicznego — mówi dr. Pelser — bez uprzedzenia, bez namiętności przedstawiać rzecz tylko z stanowiska prawa i ustawy; do obowiązku tego atoli dziś poczuwam się w wyższym jeszcze stopniu. Wszakżeż nie pomsty chcemy, nie odwetu, lecz tylko wymiaru sprawiedliwości! Takie zająć stanowisko godzi się oskarżycielowi publicznemu szczególniej wobec oskarżonych, których nie namiętność i nie zawiść, nie złe popędy i nie chciwość tu przed sąd przywiodły. A utwierdza mnie w takiem zadania mojego pojmowaniu okoliczność, że miałem świetny przykład z tych świadków, którzy, straciwszy w zgorzałym teatrze co mieli najdroższego, stanęli tu do zeznawania z niemą rezygnacyą i nikomu z oskarżonych nie przysporzyli ciężaru winy.

Nim przystąpię do właściwego zadania mego, muszę jako rzecz przez nikogo niezaprzeczoną stwierdzić, że najmniej 380 osób życie postradało, liczba, która wraz z tymi, którzy ciężkiej doznali obrazy na ciele, wzrosła do 400 przynajmniej ofiar katastrofy.

Co się tyczy oskarżonych z osobna, a mianowicie naprzód dyrektora Jaunera, uderzyło mnie, że oskarżony ten przedewszystkiem do tego wielką przywiązywał wagę i z przyciskiem powtarzał, iż dla nieszczęsnego przybytku sztuki nie szczędził ofiar materyalnych, nie bacząc, że tysiące i setki tysięcy złotych nie starczą za jedno życie ludzkie. Uznaję to bez ogródki, że jego szkoda materyalna jest znaczna; ale liczby, jak 70.000 złr. i 12.000 zł. i t. p. nie znaczą w tym wypadku nic zgoła. Nie samemi pieniądzmi spłacą się obowiązki i sumienie; do tego potrzeba surowej karności, sprężystego porządku, a przedewszystkiem przyświecania własnym przykładem. Dyrektor Jauner powiada: „Nigdy nie lękałem się odpowiedzialności, przyjąłem ją na siebie w wszystkich punktach“ — tymczasem zaraz zwala odpowiedzialność na barki innych.

Dyrektor Jauner usiłował uczynić odpowiedzialnym w pierwszym rzędzie fundusz rozprzestrzenienia miasta jako właściciela zgorzałego teatru, a cofając się dalej wstecz, może nawet budowniczego. Budowniczego o tyle, że budowa teatru była nieco nieszczęśliwa; właściciela zaś dlatego, że nie przystał na pewne zmiany w teatrze. Co się tyczy budowy, dyrektor Jauner powinien był liczyć się z nią jako z istniejącym czynnikiem; a skoro uznawał ją za niebezpieczną, tem większy był obowiązek jego co do środków przezorności.

Naprowadza mię to na inny temat. Wiadomo, że w teatrze były osobne schody dla trzeciej i czwartej galeryi. Zamknięto je dla publiczności wprawdzie już za poprzednich dyrekcyj, ale wówczas braku ich nie uczuwano, bo teatr zazwyczaj mało był zwiedzany. Inaczej za czasu dyrektora Jaunera. Skoro szczerą miał chęć stworzyć z teatru prawdziwy przybytek sztuki i mieć zawsze wysprzedane wszystkie miejsca, powinien był koniecznie uwzględnić szczególniej wszystko, co wchodziło w skład budowy. A ponieważ słyszeliśmy, że wszyscy, którzy dostali się na te schody, ocaleli, i gdy zważymy, że te schody miały okna, słusznie pewnie powiedzieć można, że gdyby Jauner był użył ich dla publiczności, skutki katastrofy dla widzów trzeciej i czwartej galeryi, które dostarczyły największego kontyngensu ofiar, byłyby znacznie mniejsze. Mówię o tem, bo radbym nakłonić wys. sąd do zastanowienia się, azali już samo zaniedbanie użycia tych środków dla publiczności, nie stanowi karygodnego przewinienia Jaunera.

Przechodzę do innych osób jako współwinnych. Sekretarz Giesrau jest wymieniony jako współwinny dlatego, że nie postarał się o oświetlenie schodów i ganków lampami olejnemi, i że nie oznajmił publiczności o niebezpieczeństwie. Nie widzę, dlaczegoby Giesrau ponosić miał winę co do lamp olejnych. Obowiązek kontraktowy utrzymywania tego oświetlenia ciężył nie na Giesrau, lecz na Jaunerze, a nakaz władzy na tym punkcie wydany był także nie do sekretarza, lecz do dyrektora. Co się tyczy niezawiadomienia publiczności, słyszeliśmy, że Giesrau nie zwykł był przychodzić na scenę, i że tylko przypadkiem znalazł się tam właśnie, gdy ogień powstał.

Drugą osobą, jakoby współwinną, jest reżyser Noetel. Jauner sam przyznaje, że Noetel, wedle zwyczajów na jego scenie przyjętych, nie był obowiązany stawać na scenie wcześniej, jak na pięć minut przed rozpoczęciem gry; wystarczało, że siedział w garderobie. Słyszeliśmy, że ten obowiązek spełnił, że przybiegli do niego z krzykiem: „Ratuj się pan, teatr w płomieniach!“ i że Noetel, wypadłszy z garderoby, zastał wejścia na scenę w płomieniach, i że na zegarku jego była wtedy godzina 7. A więc w chwili, gdy Noetela zawiadomiono, katastrofa w sali dla publiczności już nastąpiła. Rekwizytor teatralny ówczesny, Weber, ma być winny, że trzymał zbyt wiele dekoracyj na strychu sceny. Jestem mocno przekonany, że gdyby Weber zasiadał dziś na ławie oskarżonych, Jauner nie zawahałby się uniewinniać go o tyle, że powiedziałby, iż pomieszczenie dekoracyj właściwie nie tyle do Webera, ile do sznurmistrza Mucka należało; a ten należy do ofiar pożaru. Ale pomijam to; albowiem, czy tam na sznurach było owego wieczora 30 czy 38 prospektów, czy ta niewielka różnica sama wystarczałaby do wytłómaczenia nam wielkiej części nieszczęścia, o tem bardzo wątpię. A do tego dodać jeszcze należy, że Weber zeznał, iż nie miał dość miejsca do przechowania prospektów.

Przechodzę do tych punktów, które mojem zdaniem stanowią wprost przewinienie Jaunera w myśl prawa karnego. Na podstawie ustaw obowiązujących można było od Jaunera żądać, żeby z góry uczynił wszystko, co tylko zdoła zabezpieczyć publiczność. Dyrektor Jauner często powtarzał przed nami: „Tego mi nie nakazano!“ lub: „Takiego przepisu nie było!“ Ale władza nie może wszystkiego nakazywać; niejedno musi pozostawić powołaniu przedsiębiorcy i jego znajomości rzeczy. Nie mogę pojmować odpowiedzialności Jaunera inaczej, jak tylko w rozumieniu jej wobec publiczności i władzy. Dyrektor teatru, jak dyrektor każdego innego przedsięwzięcia, jest odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje w jego domu, w jego fabryce; odpowiedzialności tej nie może zrzucić na barki innych. Mogę atoli udowodnić, że dyrektor Jauner nie spełnił nawet tych obowiązków swych, które miał pozytywnie w czasie, gdy teatr otwierał.

I tak czynię Jaunera odpowiedzialnym za sposób zapalania gazu, który stał się przyczyną pożaru. Wobec okoliczności, że na grożące ztąd niebezpieczeństwo niejednokrotnie zwracano uwagę, dziwną wydaje się obrona Jaunera, że nigdy nie był na stropie sznurowym, nigdy nie przypatrzył się zapalaniu. Dalej muszę uczynić mu zarzut z używania łatwo zapalnych dekoracyj, chociaż właśnie w południe przed owym wieczorem fatalnym jego samego uderzyło pomnożone ciśnienie gazu, skutkiem czego kazał przykręcić gaz aż do czwartej części. Następnie zaś, gdy ogień już powstał, nie spuszczono kurtyny drucianej, nie ostrzeżono publiczności, nie gaszono, nikogo nie było na swojem miejscu.

Członek straży pożarnej teatru Breithofer był zatrudniony przy regulatorze i on to właśnie był wedle własnych słów Jaunera ową ręką nieszczęsną, która teatr zapaliła; inni strażacy byli także gdzieindziej zatrudnieni, a to wbrew przepisom specyalnego rozporządzenia, wydanego po rewizyi teatru dnia 31 marca i wbrew kontraktowi co do asekuracyi, który powiada, że na godzinę przed grą ma się rozpoczynać dozór w teatrze. Spotyka tedy Jaunera zarzut, że nie starał się, by straż pożarna była na swem miejscu, i ciężkie przewinienie co do szybkiego rozszerzenia się ognia. Nie spuszczono kurtyny drucianej, a jakikolwiek byłby sąd o jej wartości, tyle jest rzeczą pewną, że przez niejaki czas byłaby chroniła sali dla publiczności. Dyrektor Jauner nie ustanowił nikogo osobno do manipulacyi z kurtyną, chociaż ze względu na umieszczenie korby do skręcania jej tem więcej potrzeba było do tego osobnej służby. Zresztą nie chce mi się wierzyć, żeby na prawdę zakazane było przejście przez lożę arcyksiążęcą, aby dostać się do korby. Można zaś na pewno przypuścić, że przy spuszczonej kurtynie drucianej światła gazowe nie byłyby bynajmniej nagle pogasły (prokurator więc wyklucza zakręcenie gazu w regulatorze na scenie); ale i to zważyć trzeba że spuszczenie kurtyny byłoby co najmniej ważną wskazówką dla publiczności. Nakoniec nie ostrzeżono publiczności. Trudno co prawda żądać od Jaunera, którego w teatrze nie było, żeby sam był zawiadomił publiczność; ale do niego należało ustanowić do tego kogoś na scenie. Nötel i Giesrau, jak już wiadomo, nie byli do tego obowiązani. A nadto zachodzi pytanie, czy Jauner rzeczywiście nie był dość wcześnie w teatrze, aby jeszcze ze sceny ostrzedz publiczność. Wszakże on sam kilkakrotnie zeznawał, że po kilka razy uspokajał publiczność w teatrze.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyślu ogłosza, że pragnąc ułatwić hodowcom koni i bydła obesłanie wystawy, postanowił, aby wystawy koni i bydła osobno się odbyły. Mianowicie wystawa koni ma trwać dni 4 i rozpocząć się z dniem otwarcia wystawy, a zamkniętą będzie dnia 3 września b. r. równocześnie z nią odbędzie się wystawa owiec i trzody, wystawa zaś bydła będzie trwać dni pięć, to jest od d. 6 września do końca wystawy. W dziale okręgowej wystawy, w której wystawcy z całego kraju będą premiowani, rozdane zostaną następujące premie: Dyplom honorowy, medal srebrny rządowy, medal bronzowy rządowy i list pochwalny; zaś w dziale wystawy krajowej, wyjąwszy grupy bydła rogatego: Dyplom honorowy z premiami prywatnemi lub medalem Towarzystwa gospodarskiego, medal srebrny rządowy, medal bronzowy i list pochwalny. Premiowanie grupy bydła rogatego rozdzielono w następujący sposób, mianowicie: 1) Na premiowanie całych obór większych właścicieli, dla których przeznacza się trzy premie: 1. Dyplom honorowy i zastawa srebrna w wartości 250 zł., 2. dyplom honorowy i takaż zastawa wartości 200 zł. i 3. dyplom honorowy, tudzież medal Towarzystwa gospodarskiego. Kompetujący o powyższe nagrody za całe obory mają zadość uczynić warunkom, jakie wszystkim hodowcom, którzy się na wystawę zgłosili, równocześnie pocztą komitet rozesłał. Innym hodowcom na żądanie warunki te przysłane zostaną. 2) Na premiowanie pojedynczych sztuk bydła większych właścicieli, w którem prócz ogólnych premij jeszcze nagrody pieniężne w łącznej kwocie 250 zł. według uznania komisyi sędziów rozdane zostaną. 3) Na premiowanie pojedynczych sztuk bydła mniejszych właścicieli, w którem rozdane będą dwie premie po 50 zł., cztery premie po 25 zł., dziesięć premij po 10 zł. W dziale zaś ogrodniczo-sadowniczym postanowił komitet prócz nagród ogólnych rozdać cztery premie, mianowicie: jedną w kwocie 8 dukatów; drugą w kwocie 5 dukatów; trzecią w kwocie 4 dukatów; czwartą w kwocie 3 dukatów. Pierwsza premia daną zostanie temu wystawcy, który wykaże się doborowemi okazami z działów warzyw, owoców i produkcyi nasion. Dla działu pszczelnictwa przeznacza komitet jedną premię w kwocie 8 dukatów za najlepszy miód do picia. Oprócz powyższych nagród rezerwuje sobie jeszcze komitet wyznaczenie i dla tych, jak niemniej dla innych działów premij pieniężnych.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy w ubiegłym tygodniu (od 22 do 29 kwietnia) był na kolei Karola-Ludwika większy, na Arcyksięcia Albrechta normalny, zaś na Lwowsko-Czerniowieckiej mniejszy w porównaniu z wynikiem zaprzeszłego tygodnia. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilo pszenicy 9·50 zł., do 11·— zł., żyta 5·75 zł., do 6·60 zł. jęczmienia 5·25 zł., do 6·75 zł. owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·75 zł., do 7·— zł., kukurudzy 6·25 zł., do 7·30 zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·— zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.— zł., do 5·75 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 8·— zł., do 12·50 zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 5·25 zł., do 7·— zł., koniczyny 25·— zł., do 61·— zł., tymotki 28·— zł., do 31·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 23·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 24·— zł., kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12·— zł., do 12·75 zł., rzepaku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 10·25 zł., do 11·— zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 9·50 zł., do 10·— zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·50 zł., do 31·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,886,200 kilogramów i 10.575 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 7.865,700, mąki i wyrobów mącznych około 497.400, nasion olejnych około 77.600, wełny około 18.000, drzewa budulcowego i opałowego około 1,117.800, nafty i wosku ziemnego około 79.100, jaj około 633,900, lnu i przędziwa około 66,500, spirytusu około 93.000, soli około 449,400 i węgli kamiennych około 766,300 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 572 sztuk wołów, 9.516 sztuk nierogacizny i 487 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,649.000 kilogramów i 6,507 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,933,000 kilogramów, 432 sztuk bydła rogatego, 5.841 sztuk nierogacizny i 234 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 716,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,350,000, mąki i wyrobów mącz. 176.000, spirytusu 10.000, produktów zwierzęcych 101,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 2,269.000, kamieni 130,000 i węgli brunatnych 20,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,325,453 kilogramów i 408 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 78,133, mąki i wyrobów mącznych 46,120, drzewa budulcowego i opałowego 934,740, nafty i wosku ziemnego 18.780, spirytusu 4.760, jaj 11.020 i kartofli 110.500, kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudziez 1 wół i 407 sztuk nierogacizny.

* **Szczepienie księgosuszu.** W dominium Packisch w obwodzie regencyi merseburskiej w Prusiech, gdzie pojawił się księgosusz, asystent słynnego profesora francuskiego Pasteura robi próby szczepienia bydłu tej zarazy według metody swego nauczyciela. Aby do tem pewniejszych dojść rezultatów, wysłał minister rolnictwa także profesora Virchowa celem lepszej kontroli tak ważnych doświadczeń. Rezultaty dotychczasowe były świetne. Jad zwierzęcia, które uległo tej chorobie, zaszczepiono świeżo w Berlinie 6 wołom i 22 owcom, które już uległy operacyi szczepienia i równocześnie 6 wołom i 25 owcom nieszczepionym i kiedy na drugi dzień pierwsza serya zupełnie była zdrowa, zdechło z drugiej seryi 24 owiec i 3 woły.

Doświadczenia te będą się powtarzały w większych rozmiarach, tak że 500 owiec szczepionych i 500 nieszczepionych wypędzą na pastwisko, po którem chodziło bydło chore na księgosusz.

Wiedeń, 15go maja. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na targ dzisiejszy bydła rzeźnego spędzono ogółem 3.510 sztuk wołów, między temi 759 galicyjskich, 2.217 węgierskich i 534 niemieckich. Spęd był o 415 sztuk większy niż w zeszłym tygodniu. Obrót lichy. Ceny spadły. Sprzedano wszystko. Galicyjskie woły płacono po 50—56 zł., węgierskie po 50 do 56 zł., towar najlepszy po 56·50 zł. do 59 zł., niemieckie po 53—57·50 zł. towar najlepszy po 58·50 zł., krowy po 48—53·50 zł., buhaje po 48—52 zł. za 100 kilo m. w.

OSTATNIA POCZTA

Najnowszy numer Dziennika rozporządzeń dla armii ogłasza szereg wyszczególnień nadanych przez Najj. Pana oficerom różnych stopni, podoficerom i szeregowcom, za odznaczenie się w czasie ostatniej kampanii w południowej Dalmacyi, Bośnii i Hercegowinie.

Dnia 13 b. m. popołudniu, pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego, odbyła się w Peszcie wspólna narada ministeryalna, w której oprócz wspólnych ministrów wzięli także udział prezesi gabinetów i ministrowie obrony krajowej obu połów monarchii. Dnia 14 b. m. kontynuowano przy udziale obu ministrów skarbu rozpoczęte dnia poprzedniego narady, przyczem zajmowano się głównie normami administracyi Bośnii i Hercegowiny.

Po południu tegoż dnia, jak donosi *Budap. Corr.*, odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana kilka godzin trwająca wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział hr. Kalnoky, hr. Bylandt-Rheidt, Szlavy, hr. Taaffe i Tisza. Powzięto na niej ważne zasadnicze uchwały w kwestyi ustalenia zakresu działania władz cywilnych i wojskowych w krajach okupowanych.

W sprawie zamianowania wspólnego ministra skarbu, jak zapewnia przytoczony organ, Najwyższa decyzya zapadnie już w dniach najbliższych.

Ministrowie hr. Bylandt, Szlavy i hr. Taaffe wyjechali dnia 14 b. m. wieczorem do Wiednia, inni ministrowie mieli opuścić Peszt dopiero nazajutrz.

P. minister obrony krajowej hr. Welsersheimb w czasie swojego pobytu w stolicy węgierskiej konferował, jak się dowiaduje *Budapester Corr.*, z węgierskim mini-

strem honwedów w sprawie zapewnienia stałej pomocy wdowom i sierotom po żołnierzach, poległych w walce z powstańcami. Wprawdzie został wypracowany obszerny projekt ustawy, regulujący w ogóle system udzielania wsparć wdowom i sierotom po poległych na wojnie żołnierzach i oficerach, ponieważ jednak projekt ten nie prędko jeszcze będzie mógł stać się ustawą, przeto oba rządy zamierzają zażądać od ciał prawodawczych upoważnienia do użycia pewnej kwoty na wsparcia dla rodzin żołnierzy, poległych w ostatniej kampanii.

Wczoraj odbył się w Pradze wybór uzupełniający jednego deputowanego z większych posiadłości. Wiernokonstytucyjni, którzy odrzucili ofiarowany im swojego czasu kompromis, wstrzymali się zupełnie od głosowania, nie mając żadnych widoków przeprowadzenia swego kandydata. Wybrany został, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, 124 głosami kandydat stronnictwa narodowego Nadherny. Dzisiaj przeto na 92 posłów, wysłanych z Czech do Rady państwa, należy do stronnictwa narodowego 45, partya zaś liberalna jest silniejszą tylko o dwa głosy.

Przedwczoraj ukonstytuował się wydział filozoficzny nowego uniwersytetu czeskiego. Dziekanem wybrany został profesor dr. Studniczka.

Ostatni biuletyn gen. Dahlena o operacyach w południowej części monarchii donosi pod d. 14 b. m., że oddziały wojsk, rozłożone około Grebaku na Korjen-planina i w dolinie Rakitnicy, przepatrolowały te okolice we wszystkich kierunkach, i wprawdzie nie znalazły nigdzie większych oddziałów powstańców, ale stwierdziły obecność kilku niełatwych do schwytania małych band, które pládrują gminy, ale zręcznie unikają wszelkiego starcia z wojskiem. Część tych oddziałów, napierana przez wojsko, cofnęła się ku północy; zarządzono zaraz odpowiednie kroki, celem dalszego ich ścigania. Z doniesień komendantów oddziałów w dolinie Rakitnicy i Czarnej rzeki wnosić można, że ludność tych okolic prawie całkowicie wróciła już do domów, i oddaje się pracy w polu, a przy pojawianiu się wojsk składa objawy przychylności i lojalności. W ogóle zdaje się, że w tych okolicach bierze górę dążenie do przywrócenia prawnego porządku. W okolicy Foczy stosunki są jeszcze najmniej ustalone. Zachodzą tam liczne rozboje, przeciw którym wojska skutecznie działają. Oddział 14 batalionu strzelców zrobił d. 6 b. m. zasadzkę nocną pod Celebic na powstańców, którzy wzdłuż rzeki Tary powracali z rabunku, przyczem 4 powstańców zginęło.

Dzienniki petersburskie donoszą, że hr. Loris-Mellikow przybył onegdaj do Petersburga i ma zabawić przez trzy tygodnie, poczem wyjedzie do Ems. O powołaniu hr. Melikowa nie ma w tej chwili mowy.

Golos sądzi, że dla zapobieżenia napaściom na żydów byłoby potrzebnem wydanie odezwy rządowej, oznajmiającej, że napady takie będą najsurowiej karane, gdyż żydzi zostają tak samo pod opieką prawa jak inni mieszkańcy, a nadto zagrażającej karami organom administracyjnym w razie, gdyby w stłumieniu rozruchów nie okazały dostatecznej energii.

We wczorajszych telegramach podaliśmy wiadomość, że ks. Bassano zaprzeczył zeznaniom pewnego komunisty, jakoby śmierć ks. Napoleona w kraju Zulusów była morderstwem, dokonanem przez emisaryuszów emigracyi francuskiej w Londynie. Zaprzeczenie wprzód nas doszło, niż sama ta kaczka dziennikarska, dziś więc dopiero wyjaśnić możemy, że dziennik amerykański *Weekly Chronicle* był pierwszym jej twórcą. Z tego pisma powtórzył tę zmyśloną wiadomość były członek komuny Lissagaray w dzienniku *Bataille*, zapewniając, że jest prawdziwą, z tego zaś ostatniego organu powtarza ją dziś paryski *Figaro*. Zaprzeczenie ks. Bassano obala stanowczo ten wymysł.

W części nakładu podaliśmy wczoraj telegram z Paryża donoszący, że eskadra francuska wypływająca z portu pirejskiego połączy się pod wyspą Kretą z eskadrą angielską odpływającą z Korfu i obie udadzą się do Egiptu.

Rządy francuski i angielski przesłały swoim reprezentantom u mocarstw identyczne przedstawienie środków, przedsięwziętych w sprawie egipskiej.

W Izbie włoskiej deputowani Maurigi i Onofrio mają interpelować rząd w sprawie egipskiej. Opinia publiczna w Rzymie jest bardzo zaniepokojona wieścią, że ks. Bismarck popiera myśl interwencyi angielsko-francuskiej. Włoskie okręty wojenne zostaną wysłane do Aleksandryi dla ochrony tamtejszej kolonii włoskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 15 maja. *Nordd. All. Ztg.* donosi, że cierpienia newralgiczne ks. kanclerza wzmogły się w dniach ostatnich do tego stopnia, iż kanclerz nie może ani chodzić, ani stać. Książę musi pozostać w łóżku najmniej tydzień jeszcze.

Paryż, 15 maja. Do agencyi Havasa donoszą z Kairu, że konsulowie generalni Francyi i Anglii włożyli na Arabi-baszę, czy pozostanie ministrem czy ustąpi, odpowiedzialność za utrzymanie publicznego bezpieczeństwa w Egipcie i zapewnili go, że ręczą za jego życie, jeżeli porządek utrzyma.

Paryż, 15 maja. Izba wzięła pod rozwagę wniosek deputowanego Roche, żądający sekularyzacyi dóbr należących do stowarzyszeń religijnych, seminaryów i parafij, oraz odłączenie kościoła od państwa.

Konstantynopol, 15 maja. Porta przesłała wczoraj do swoich reprezentantów za granicą okólnik, protestujący przeciw przypisywanemu niektórym mocarstwom zamiarowi zbrojnej interwencyi w Egipcie, która w obecnem położeniu niczem nie byłaby usprawiedliwioną. Gdyby interwencya była potrzebną, prawo interweniowania służyłoby sułtanowi.

Rzym, 15 maja. Bawiący tu obecnie były minister egipski, Ratif-basza, przesłał do kedywa pismo protestujące przeciw wyrokowi na oficerów czerkieskich w Egipcie. Żąda on wznowienia procesu przed trybunałem mięszanym i przyrzeka stawić się przed tym trybunałem.

Berlin, 16 maja. (*Tel. pryw.*) Na nową wystawę hygieniczną otworzono subskrypcyę. Już podpisano 80.000 mark.

Petersburg, 16 maja. (*Tel. pr.*) Hr. Ignatiew, pomimo wielokrotnych nalegań, odmówił pozwolenia na zbieranie składek na rzecz zrabowanych żydów.

Paryż, 16go maja. (*Tel. pryw.*) Stan Turgeniewa budzi obywy. Cierpi on na kamień i silne bole podagryczne.

Paryż, 16 maja. Agencya Havasa otrzymuje z Kairu telegram donoszący, że w skutek porady konsulatów generalnych nastąpiło zupełne porozumienie w Egipcie. Kedyw oświadczył, że zapomni o chwilowem zapomnieniu się ministrów. Całe dotychczasowe ministerstwo pozostaje. Zadowolenie z takiego obrotu rzeczy jest ogólne.

Londyn, 16 maja. W obu Izbach oświadczył rząd, że Francya i Anglia są w zupełnej zgodzie co do środków, jakie przedsięwzięte być mają w sprawie egipskiej wobec ewentualności, które zresztą już zapewne nie nastąpią. Na środki te zgadzają się inne mocarstwa, jak również Porta. Trzy angielskie i trzy francuskie okręty pancerne oczekują w przystaniach wyspy Krety dalszych rozkazów. Rząd ma nadzieję a nawet prawie pewność, że spokój i porządek pomyślnie dla Egiptu bez użycia gwałtownych środków przywrócone zostaną.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 maja 1882. godzina 4 m 50. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt 340·25, Akcye anglo-austr. 129 —, Akcye banku Union 128 —, Akcye kolei Karola Ludwika 315·—, Akcye kolei północnej 266 —, Akcye kolei południowej 143·25. Akcye kolei Alföld. 173·—. Akcye kolei Elżbiety 211·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 164·75, Wiedeńskie losy 127 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·75. Losy regulacyi Cissy 110.50, Losy tureckie 27·75, Węgierska renta 119.90, Akcye banku związkowego 118 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej ——, Rubel papierowy 1·21 3/4. Węgierskie losy 119 75, Marka niemiecka — — Usposobienie silne.

Wiedeń, 15 maja 1882, godź. 5 m 25, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 102·50(?), Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — —, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 16 maja 1882, godz 10 min 40, Akcye kredytowe 345·80, Anglo-Austryackie 128 75, Unionbank 128 —, Kolej Karola Ludwika 314·50, Południowa 143 25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r 1860 —·—. Napoleondor 9·52. Rubel papier. 1·21.3/4 Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 15go maja. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.— do 12·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10·80 do 10.85 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·36 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 228·50 m., żyto —·— m., spirytus 56·60 m., olej rzepakowy 45·20 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: maki 159 kilogr. 62 90 fr. olej rzepakowy 68·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

Za czas od 1 do 10 marca 1882.

Libel Michał, syn inżyniera kolei, l. 1 8/12, na zapalenie płuc Tocherny Marya, żona maszynisty kolei, l. 43, na chorobę Brigtha Gerlicz Wiktor, syn spiewaka opery, l. 1 na zapalenie nerek. Łuszpińska Anna, prywatystka, l. 62, na zapalenie płuc. Glücksman Kalman, cyrulik, 44, na rozdmę płuc Tydowska Stanisława, córka szwaczki, l 4, na ospę Chrzanowski Piotr, zarobnik, l. 60, na wadę serca Leśniak Antoni, listonosz, l. 46, na krwiotok. Kadyj Aniela, wdowa po c. k urzędniku, l. 64, na zapalenie otrzewnej Taornawski Antoni, drukarz, l 18, na gruźlicę płuc Szeiner Jan. czeladnik cukiernicki, l 21, gruźlica. Dobrowiecki Aleksander, zarobnik, l. 41, na suchoty płuc. Jakubowska Joanna, wdowa po oficyaliście prywatnym, l. 70, na gruźlicę płuc. Tydowska Józefa, córka szwaczki, l, 7, na ospę. Waściak Anna, wdowa po fiakrze, l. 46, na zapalenie płuc. Malski Jan, syn czeladnika szewskiego, l 2 1/2, na błonicę. Pisz Filip, czeladnik krawiecki, l. 67, na zapalenie płuc. Oroniec Pentelej, żołnierz 24 pułku piechoty l. 22 przez zasypanie piaskiem. Zielińska Julia, corka wł domu, l 16, na gorączkę trawiącą. Zwilling Charlotta, żona budowniczego, l. 59, na wady serca. Dzirba Stanisław, zarobnik, 37. na złamanie czaszki. Skotnicki Bogorya Jarosław, były urzędnik asekuracyi, l. 46, na suchoty gardlane. Paternos Jan, radca sądu wyższego, l. 62 na uwiąd rdzenia pacierzowego. Medycka Karolina, córka służącego, l 2 1/2, na ospę. Czerwińska Józefa, córka sługi, l. 2, na ospę Dutka Franciszek, właściciel realności, l. 45, na zapalenie płuc. Mayer Matylda, wdowa po c. k komisarzu wojen l. 64, na wadę serca. Kisielewski Józef syn leśniczego, l. 10, na dyfteryę Nizińska Agnieszka, żona ślusarza, l. 38, na posocznicę. Krisek Anna, dziecko sługi, l. 1/12, na ospę. Wiktorska Teresa, żebraczka, l. 58, na udar mózgu.

Lwów, dnia 11 marca 1882.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 16 maja 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 6.8°C. Psychrometr wilgotny 6.0°C Prężność pary 6.5.mm. Wilgoć 88%, Zachmurzenie 8. Wiatr NW1 Ozon 9

Bometr idzie w górę.

Temperatura powietrza 5 4 ° R.

Stan barometru nad poziom morza 761.4m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16 maja 1882

Hotel George'a

Pp. W Gniewosz z Kontow. J. Komarnicki z Podola. M. Bogdanowicz z Stanisławowa. A Wartaresiewicz z Szwejkowa R Puzyna z Gwoździca. K Br. Wildburg z Znaim. K. Br. Mertens z Przemyśla

Hotel Europejski

Pp T Winnicki z Ujścia zielonego. W Dąbrowski z Medyki A. Osiecki z Dukli. A. Lipski z Rossyi. J. Łukasiewicz z Żyrawy J. Cohn z Berlina

Hotel Angielski

Pp. M. Dąbrowski z Toporowic B Gołkowski z Tyrawy wołoskiej. W. Wasilewski z Simuszowy W Łuszpiński z Simuszowy. W. Ruciborski z Simuszowy.

Hotel Warszawski.

Pp. K. J. hr. Tarnowski z Turyzki. K. Bronarski z Czerniowiec A. Gajewski z Solowy.

Hotel Langa.

Pp. B. Długoszewski z Drohobycza. J E. Lang z Wiednia. T. Schale z Wiednia J. Scholtyssek z Wiednia F Stan z Lyonu.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 56 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całoroczenie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 maja 1882.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	312 50	316 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	172 —	175 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	319 —	323 50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	92 —	94 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 —	101
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87 50	89 —
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 10	103 10
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 —	102 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101 50	103 —
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	96 —	98 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 50	101 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ Stanisławowa	22 50	24 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 53	5 63
Dukat cesarski	5 54	5 64
Napoleondor	9 47	9 57
Półimperyał	9 78	9 88
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 20½	1 22½
100 marek niemieckich	58 30	59 05
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 maja 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.65	76.80
luty-sierpień	76.65	76.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.50	77.65
kwiecień-październik	77.60	77.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.—	130.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174.50	175.—
„ „ 1864 po 50 zł.	172.50	173 50
Renty Com po 42 lir austr.	35.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.—	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.15	100.30
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.75	92.90
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94.30	94 50
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.75	100.25
Galicyi	101 -	101.30
Niższej Austryi	105.50	107
Siedmiogrodu	98 50	99 —
Węgier	98 25	98.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	128.75	129 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	346.25	346. 0
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	853.—	857. -
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.	—.—
Gal. zakł. kred ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	828.—	830.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	551.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.*	211.25	211.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2667 —	2672
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	312.25	312 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	172.—	173 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	336 25	337.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.90	102 20
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.25	106.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	93 —	93.50
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	103 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101 10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.90	94.30
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.40	93.60
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106 50	107 -
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	102.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.90	94.20
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	96.40	96 80
z r. 1872	95.25	95.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	92.50	92.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177 —	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.75	112.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	19.60	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.75	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120 10
Paryż za 100 fr.	47.62 50	47.67 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.52.50	9.53 50
Rossyjski imperyał	9 81 —	9.83.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedenski z dnia 15 maja 1882.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
„ „ „ w srebrze	77	50
Renta w złocie	94	40
Losy pożyczki z r. 1860	131	—
Akcye banku austro-węgierskiego	828	—
„ „ kredytowego	346	40
Londyn	119	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2005. (3422 1—3)

W okręgu c. k. galicyjskiej Dyrekcyi telegrafów opróżnione zostały trzy posady dozorców linij telegraficznych z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25pr. i umundurowaniem.

Podania o te posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego konkursu do ck. Dyrekcyi telegrafów.

Lwów, dnia 13 maja 1882.

L. 3362. (3355 3—3)

Celem obsadzenia posady zastępcy c. k, Prokuratoryi państwa przy c. k. Sądzie powiatowym w Tuchowie z roczną remuneracyą w ilości 200 zł. a. w. płatną w ratach miesięcznych, rozpisuje się niniejszem konkurs i wzywa się kandydatów, aby swoje podania, do których świadectwa uzdolnienia i dotychczasowego zajęcia załączyć należy, w przeciągu 14 dni do c. k. Prokuratoryi państwa w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Prokuratoryi państwa

Tarnów dnia 11 maja 1882.

Licytacye.

L. 25687. (3439 1—3)

W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1882, 1883 i 1884 w okręgu budowniczym nowosądeckim na gościńcu państwowym podtatrzańskim a to w sekcyi drogowej nowosądeckiej, tak drogowych jakoteż i wodnych a w sekcyi drogowej Dobra tylko drogowych, odbędzie się w dniu 1 czerwca 1882 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu powtórna licytacya na podstawie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót konserwacyjnych wykonać się mających w roku 1882 wynosi:

dla bud. drogow. w sek. Dobra 1945 zł. 79½ ct.
„ „ „ Nowy Sącz 1595 „ 22 „
„ „ wodnych na rzece Dunajcu w tejże sekcyi 2187 „ 83 „
Ogółem kwotę 5728 zł. 84½ ct.

Oferty wniesione być mogą tak dla pojedyńczych, jak i dla obu sekcyi drogowych razem, zatwierdzenie oferty nastąpi jednak w każdym razie według pojedyńczych sekcyi z uwzględnieniem najkorzystniejszego wyniku licytacyi. Zastrzeżenie oferentów, że oferta jest konkretalną uważanem będzie za nieważne.

Plany, sumaryczne kosztorysy, jak niemniej ogólne i szczegółowe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w wadyum 5 procent od sumy fiskalnej z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale także i literami, przed oznaczonym terminem w dniu odbyć się mającej licytacyi, najpóźniej do 12 godziny w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów istniejących, lub nie podane w terminie powyżej oznaczonym nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 8 maja 1882.

L. 1454. (3393 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Kazimierza Slusarka w kwocie 80 zł. dwie czwarte części realności pod l. 33 w Bierzanowie hipotecznie nie wydzielone do Karola Slusarka należące, w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1882 w tutejszym sądzie przymusowo sprzedane zostaną. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 877 zł. 50 ct., zakład wynosi 87 zł.

O tem zawiadamia sąd interesowanych a nie znanych wierzycieli do rąk kuratora Przychockiego notaryusza w Wieliczce. Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przeglądnąć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 14 kwietnia 1882.

L. 6116. (3427 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie rozpisuje niniejszym edyktem egzekucyjną licytacyę realności pod l. k. 34 w Bolechowie ruskim położonej, dłużnika Michała Łstyk własnej, ciało tabularne stanowiącej, na rzecz Mojżesza Hauptmann celem zaspokojenia sumy 264 zł. a. w. z pn. na dzień 15 czerwca 1882 o 10 godzinie przed południem. Na terminie tym realność ta także niżej ceny szacunkowej 1990 zł. sprzedaną zostanie, a jako wadyum ma być złożoną kwota 150 zł. a. w. Akt szacunkowy, resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wszystkich tych, którzyby później do tabuli weszli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, kuratorem pan Krystyn Schindler w Bolechowie ustanowionym został.

Bolechów dnia 2 września 1881.

L. 1765. (3417 1—3)

W dniach 30 maja, 4 lipca i 1 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. k. 98 w Wróbliku królewskim położonej, w sprawie Abrahama Finka przeciw Michałowi Czernikowi pto reszt. 53 zł. z pn. pod warunkami odnośnie do edyktu t. s. z dnia 20 lutego 1881 l. 1141 nr. 150, 151, 153 Gazety Lwowskiej.

Krosno dnia 6 kwietnia 1882.

L. 2525. (3400 1—3)

C k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ryfki Raab przeciw Iwanowi Grunda w kwocie 80 zł., w dniach 16 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1882 publiczna sprzedaż realności pod l 41 w Barysławce położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 280 zł. a zakładem 28 zł. przeprowadzoną będzie Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w tut. sądow. registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil dnia 17 kwietnia 1882.

L. 2076. (3387 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi Jośla Braksmajera 357 zł. 60 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 maja 4 lipca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod lk. 315 w Wygnance położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Dominika Kłodnickiego własnej z tem dołożeniem, że takowa niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, w razie iżby ceny szacunkowej nie uzyskano, natenczas wyznacza się do spisania ułatwiających warunków termiu w sądzie na dzień 18 lipca 1882 o 9tej godz. przed południem.

Cena wywołania wynosi 745 zł. Wadyum 74 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adwokata p. dra. Czaczkowskiego.

Resztę warunków w tusądowej Registraturze można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków 25 lutego 1882.

L. 2969. (3416 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod nr. 33 w Buczkowicach położonej, Wojciecha Wrony własnością będącej rezolucyą z dnia 27 listopada 1881 r. l. 11401 w celu zaspokojenia wierzytelności dra Jana Ehrlera w kwocie 79 zł. 28 ct rozpisana w dniu 9 czerwca 1882 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 4 kwietnia 1882.

L. 1231. (3415 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Basi Glanzberg 22 zł. 67 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności n. 14 w Berezowicy wielkiej, dłużnika Autoniego Geremija własnej, dnia 12 czerwca, 11 lipca i 9 sierpnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 2370 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 237 zł. Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 20 marca 1882

L. 2285. (3423 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w dniach 2 czerwca, 23 czerwca i 14 lipca 1882 przeprowadzoną będzie w biurze V zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż dwóch 7/968 części sumy 30.000 duk. na rzecz Rudolfa Kurzweila na dobrach Kamionki wielkie z przyległościami w Tabuli krajowej dom. 454 pag 258 n. 80 on. zahipetekowanej, dłużników Pauliny Veith i Jana Kurzweila własnych, na zaspokojenie wierzytelności Kasiela Ladena 220 zł. a w. z pn.

Cena wywołania każdej z tych sum wynosi 2093 zł. 12 ct i takowe na trzecim terminie nawet poniżej tej ceny sprzedane będą.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 12 września 1881 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż dozwalająca nie została doręczoną, mianowano adwokata dra Zakrzewskiego w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 27 kwietnia 1882.

L 6847. (3316 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 31 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. k 47 w Bogucicach położonego, Jakóba Uhla ojca, oraz Jakóba Uhla syna i Maryanny Uhlowej własnego, rezolucyą z dnia 26 kwietnia 1880 l. 8831 dozwoloną, jako w terminie trzecim i ostatnim także poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 4000 zł., zakład 200 zł. a resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół zajęcia są w tuejszej registraturze do przejrzenia

Bochnia, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 3832. (3312 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że w celu ściągnięcia sumy 8151 zł 57½ ct. wa. z. p. n. na rzecz Pauliny z Ilińskich Izewskiej odbędzie się dnia 23 czerwca 1882 21 lipca 1882 i 25 sierpnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Hołoszyńce wedle Dom 272 pag. 300 n. 10 h. Ryszarda i Magdaleny Zofii dw. im. Janickich własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra na powyższych dwóch terminach sprzedane nie będą, 71339 zł. 80 ct. w. a.

Wadyum 7133 zł. 39 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po 29 grudnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niemogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adwokata Dra. Swiejkowskiego a zastępcą tegoż p. adw. Dra. Schmidta.

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 15208. (3255 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 15 czerwca 1882 r o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym publiczna licytacya posiadłości l. w. h. 20 gminy katastralnej Płoki objętej, Tomasza i Julianny Jurkowskich własnej na 1600 zł. oszacowanej.

Posiadłość ta poniżej kwoty 713 zł. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów, dnia 31 marca 1882.

Ч. 5033. (3364 2—3)

Ц. к. м. д. сȣдъ повѣтовый въ Коломыѣ розписȣетъ лицитацїю реальности Дмитра Ковальчȣка Остафѣя нôдъ ч к. 148 въ Пядикахъ на заспокоенїе претенсїй общества рольничо кредытового въ квотѣ 194 зар. въ 3 терминахъ т: е: дня 16го червня, 21го липця и 25го серпня 1882, кождого разȣ о 10 часѣ передъ полȣднемъ пôдъ слѣдȣющими оусловѣями.

1. Реальность тая на первихъ двохъ терминахъ тылько висше или за цѣнȣ выкличнȣ на третôмъ терминѣ также и низше той цѣны спроданою зôстане.

2. Цѣна выкличня выноситъ 400 зар. а. в.

3. Вадѣȣмъ 40 зар. в. а.

Прочїй оусловѣя лицитацїй якоже актъ оцѣненїя можна въ здѣшной сȣдовой регистратȣрѣ перегаянȣти.

О тôмъ завѣдомляюмъ ся обѣ стороны и всѣхъ прочыхъ вѣрителей ипотекарнихъ и тихъ, которїибы по дни 13го марта 1881 до книги грȣнтовой реченой реалности войшлы або которимби зъ якихъ нибȣдь причинъ оухвала сȣдова лицитацїю дозволяющая дорȣченою бȣти не могла, черезъ оустановленого кȣратора адвоката Дра Дембицкого.

Коломыя, 3го Цвѣтня 1882.

L. 2079. (3382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwotach 2000 złr. i 171 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l.k 4 w Czartoryi położonej, dłużnika Asafata Czopaka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 20 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie wspomniona realność także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 3474 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 347 złr. 40 ct w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych, jako też wszystkich innych wierzycieli, którzyby w między czasie prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiej kolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. Teodora Gabryelskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 4 maja 1882.

L. 949. (2949 2—3)

W dniach 7 czerwca 1882 i 7 lipca 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 184 w Medenicach starostwie drohobyckiem, ciało hipoteczne stanowiącej, Jakóba Finka i Herscha Sternbacha własnej, na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Bartłomieja Mayera pto 200 złr. z pn.

Cena wywołania 735 złr.

Wadyum 73 złr. 50 cnt.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony termin na 10 sierpnia 1882 godzinę 10 rano w sądzie. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Finka Karol Schmidt a niewiadomych wierzycieli Jan Krużlewski z Medenic.

Medenice dnia 22 lutego 1882.

L. 3596. (2947 2—3)

C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi Salomona Finka 390 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności n. k. 36 w Grybowie l. w. h. 103 objętej, dłużnika Schachmego i Estery Gottlobów własnej w trzech terminach jako to: 14 czerwca 1882, 12 lipca 1882, 23 sierpnia 1882, każdą razą o 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania 838 złr. 70 ct. a. w.

Wadyum 84 zlr. a. w.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów 14 grudnia 1881.

L. 544 (3388 2—3)

C k. sąd powiatowy w Czortkowie przedsięweźmie na dniu 1 czerwca, 4 lipca i 1 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w sądowem zabudowaniu publiczną sprzedaż realności pod l. k. 60 w Białobożnicy Oleksy Seńków własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia pretensyi Stefana Stawniczego pto 14 zł. 80 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 380 zł., zadatek 38 zł. Akt zastawnego opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w tusąd. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 11 lutego 1882.

L. 500. (3402 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należytości w sumie 145 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 czerwca, dnia 6 lipca i dnia 8 sierpnia 1882 zawsze o 10 godz. rano sprzedaż realności pod n. k. 185 w Gaci, Mateusza Szpaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Jana Kojdra.

Cenę wywołania stanowi kwota 2400 zł., wadyum 240 zł.

O czem się strony do własnych rąk, niewiadomych wierzycieli przez kuratora dra adwokata Gottlieba zawiadmia.

Przeworsk dnia 31 stycznia 1882.

L. 6293. (3407 2—3)

Celem wydobycia kwoty 3 zł. z pn. Maryanny Miklasińskiej od masy leżącej po ś. p. Maryannie Pawełek odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 14 czerwca i dnia 28 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności pod n. k. 367 w Żywcu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, własnością masy leżącej ś. p. Maryanny Pawełek będącej, na 258 zł. oszacowanej, cenę wywołania stanowi kwota 258 zł., wadyum wynosi 26 zł. Protokół zajęcia i oszacowania oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze

Żywiec dnia 29 marca 1882.

L. 1495 (3381 2—3)

W dniach 1 czerwca, 6 lipca i 8 sierpnia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 19 sub. rep 38 w Demidowie położonej, dłużnika Andrusia Kasków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie 12 rat po 9 zł. i resztującego kapitału 104 zł. 92 ct. a. w. z pn, każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na piewszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 500 zł. Wadyum wynosi 10 procent. Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 31 marca 1882.

L. 9810. (3401 2—3)

C. k, sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej sumy 47 zł. 35 ct. na na rzecz Mojżesza Berla Steinbacha odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 159/6 wedle ks. gł. Przyszowa l. w. h. 150 dłużnika Józefa Perełkiewicza własnej, na 505 zł oszacowanej. w trzech terminach a to dnia 22 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej. Cenę wywołania stanowi kwota 505 zł. Wadyum 51 zł. Inne warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby nabyli prawa zastawu lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiony został kurator adw. dr. Żelechowski w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa dnia 10 stycznia 1882

L. 856. (3392 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Stelzera w kwocie 14 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k 18 w Dobczy w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Seńka Siurkały i Michała Wygonnego własnej, w dniu 15 czerwca, w dniu 20 lipca i w dniu 24 sierpnia 1882 zawsze o 9 godzinie rano w zabudowaniu sądowem w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 602 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 60 zł. 20 ct. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzane mogą być w tusądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 9 marca 1882.

Z. 7801 (3383 2—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionssache des Selig Lauterbach pto. 7500 fl. ö. W. S. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Meschulim Goldberg laut dom. Zagrody miejskie T. III p. 408 n. 1 h. gehörigen, einen besonderen Tabularkörper bildenden Realitätsantheile sub CN. 168 et 171 sammt dem Fronthause CN. 171 und dem Offizinsgebäude CN. 330 bewilligt und daß zur Vornahme dieser Feilbiethung die in der Executionssache des Alexander Schorr gegen Meschulim Goldberg pto. 3000 fl. ö. W SNG. mit dem Bescheide vom 31 März 1882 Zl. 6849 auf den 5 Juni, 17 Juli und 21 August bestimmten Terminen zu Gunsten des Selig Lauterbach ausgedehnt worden sind.

Drohobycz, am 28 April 1882.

Z. 4671 (3378 2—3)

Der dem bukowinaer gr. or. Religionsfonde gehörige, im Gemeindebereiche von Tereblestie bei Sereth gelegene Meierhof „Dubowa" (VIIte Kuczurmarer Pachtsektion), bestehend aus einer Grundarea von circa 1500 Joch, darunter 1415 Joch Acker und Wiesen mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, sowie mit einer Brantweinbrennerei ohne Einrichtung, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer, d. i. vom 1 November 1882 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1 Nov. 1882 bis Ende Oktober 1894 im öffentlichen Offertwege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 4 Kilometer von der Stadt Sereth und 13 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz der Lemberg-Czernowitz-Jassyer Eisenbahn entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uibrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 5 Juni 1882 Mittags 12 Uhr einzureichen.

Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 3000 fl. im Baren, oder in annehmbaren Werthpapieren.

Von der k. k. Direktion der Güter des bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 8 Mai 1882.

L 6650 (3394 2—3)

Celem wydobycia kwoty 486 zł. 66 ct. i 10 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 31 maja, dnia 14 czerwca i dnia 28 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod nr. 32 w Siennej położonej, wykazem hipotecznym l. 51 objętej, masy spadkowej ś. p. Józefa Barłeczki własnością będącej, na 800 zł. oszacowanej. Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł., wadyum wynosi 80 zł. Akt oszacowania i wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Żywiec dnia 28 marca 1882.

L. 3905. (3257 3—3)

7go czerwca 13 lipca i 10 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. 46 subrep. 17 w Zyndronowej, Jana Fuczyły własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 200 złr. a. w z pn.

Cena wywołania 600 złr. a. w

Zakład 60 złr.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie. C. k. sąd powiatowy.

Dukla dnia 31 grudnia 1881.

L. 8241. (2948 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 4 maja, 16 czerwca i na dniu 14 lipca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 266 w Starych Kutach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Fedora Kowaluka i na 70 zł. a. w. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Koźmy Kowaluka w kwocie 20 zł. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową, lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 7 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokoły zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty dnia 28 grudnia 1881.

L. 20291. (2970 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mayera Storch z Lackiej Woli w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje c. k. powiatowy sąd miejsko delegowany egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 124 w Szechyniach położonej, dłużnika Dmytra Sieniakiewicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w dniu 26 maja, w dniu 30 czerwca i w dniu 21 lipca 1882 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 184 zł. a. w. wyprowadzona, zakład wynosi 10 procent wartości szacunkowej. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 29 stycznia 1882.

L. 3894. (3356 3—3)

Dnia 19 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie obwodowym w Tarnowie dobrowolna licytacya prawa dzierżawy folwarku Podzamcze w Rzemieniu w powiecie Mieleckim położonego do małoletnich dzieci Zdzisława Bogusza należącego.

Czas dzierżawy oznacza się na lat 10 począwszy od 1 lipca 1883.

Roczny czynsz ustanowiony jest jako najniższy na 3572 zł. rocznie. Obszar gruntów wynosi 375 morgów 1577 sążni, w których łąk 194 morgów 162 sążni się mieści.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

W Tarnowie dnia 20 kwietnia 1882.

L. 911. (3363 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 12 czerwca, 26 czerwca i 10 lipca 1882 o godzinie 11 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa realności w Rawie pod l. d. 101 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 370 zł. a. w ocenionej należącej do spadkobierców ś. p. Józefa Bartłomowicza w celu wydobycia pretensyi Jakóba Schatzkiera w kwocie 125 zł. i 112 zł. a. w. z pn. Warunki licytacyjne i akt zastawnego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze a pod względem zaległych podatków odseła się chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 8 kwietnia 1882.

L. 6957. (3367 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kaspra Kąkola 13 zł. 67 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod nr. 209 w Milówce do dłużnika Józefa Tyca należąca w trzech terminach 5 czerwca, 5 lipca i 10 sierpnia 1882, każdym razem o 10 godzinie rano w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Milówka dnia 31 stycznia 1882.

L. 408. (3365 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 lipca, 9 sierpnia i 13 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności l. k. 31 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stanisława i Jadwigi Matychów własnej, na rzecz Leiby Finkelsteina o 137 zł. 50 ct. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1020 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej Wadyum wynosi 102 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Rzeszów dnia 5 kwietnia 1882.

L. 7720. (3371 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Tyczynie, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błażowy pod n. 433/204 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Franciszka i Maryanny Turków własnej, w dniu 26 czerwca 1882 jako czwartym terminie o 9 godz. rano.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn dnia 30 marca 1882.

L. 508. (3114 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Fąferka w kwocie 160 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 3 lipca, 7 sierpnia i 4 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod n. k. 98 w Roczynach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, solidarnego dłużnika Macieja Kulawiaka własnej.

Cena wywołania wynosi 760 zł., wadyum 76 zł. Na wypadek sprzedaży powyższej połowy realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 2 października 1882 o godzinie 10 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywa się pod rygorem, że gdyby nie stanęli, domniemanie będzie, że nie żądają zaspokojenia z ceny kupna

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycielii ustanowiony został p. adw. dr. Leon Loria w Wadowicach.

Andrychów dnia 10 lutego 1882.

L. 1317. (3202 3—3)

W dniu 22 czerwca, w dniu 2 sierpnia i w dniu 6 września 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż 2/3 części ogródka pod l. k. 130 parc. nr. 106 i 107 i 1/3 części ogródka pod l k 131 nr. parc. 105 wraz z domem drewnianym i szpichlerzem na tej części ogródka stojącemi w Brzozowie położonych, w księdze ingr. tom. IX pag. 814 poz. 291 jako własność Samuela i Breindli Reichów wpisanych, w sprawie Naftalego Liebera przeciw tymże o 200 zł. i 100 zł. zpn.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł W razie niesprzedania realności na powyższych trzech terminach za cenę wywołania lub wyżej wyznaczony termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na dzień. Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przejrzeć

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 11 marca 1882.

L. 6911. (3278 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 405 zł. 56 ct. a. w. na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeprowadzi na jednym terminie jako ostatnim to jest w dniu 19 czerwca 1882 o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż gospodarstwa w Woli drwińskiej pod l. 51, ciała tabularnego niestanowiącego, Stanisława i Ewy Kaimów własnego także poniżej ceny szacunkowej 1700 zł. a. w. za jakąkolwiek bądź cenę.

Zakład wynosi 85 zł. a protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych są w tutejszo-sąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 31 marca 1882.

L 5508 (3317 3—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Aby Aszkanazego przeciw spadkobiercom ś. p. Tomasza Tyrowicza pto 188 zł. z pn dozwolił przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 12/33 w Brzeżanach na miasteczku położonej, dotąd wedle dom. I pag. 23 n. 3 na Tomasza Tyrowicza zapisanej pod warunkami:

Do sprzedaży wyznacza się trzy termina, a to 31 maja, 28 czerwca i 4 sierpnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, na których terminach sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1224 zł. 20 ct. wynoszącą nastąpi.

Wadyum wynosi 10 procent szacunku, zatem 122 zł. 20 ct. w gotówce, książeczce galicyjskiej kasy oszczędności, w obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych galicyjnego Banku hipotecznego według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego.

Nabywca ma w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć cenę kupna do depozytu sądu, poczem na własny koszt otrzyma dekret własności i fizyczne posiadanie, zaś ciężary hipoteczne zostaną na cenę kupna przeniesione.

Należytość prawną do przeniesienia własności poniesie kupiciel.

Zaległości podatków w c. k. urzędzie podatkowym, zaś stan tabuli i akt oceniemia wreszcie bliższe warunki sprzedaży w c. k. sądzie powiatow. Brzeżańskim przejrzeć można.

Gdyby nabywca któregokolwiek warunku licytacyi nie dopełnił, przepadnie jego wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych, a realność kupiona na jego koszt i niebezpieczeństwo za jakąkolwiek ceny na jednym terminie zrelicytowaną zostanie

Gdyby przy pierwszych trzech terminach, realność wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się na dzień 10 sierpnia 1882 o 9 godzinie rano do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Abę Aszkanazego, Jadwigę Limbachowę, Helenę Tyrowiczowę małolet. Władysława, Kornelę, Tomasza, i Jerzego Tyrowiczów. Min dlę Roze, Eizyka Eizena, Macieja Pudę, i Salamona Fadenhechta do rąk kuratora dra Leona Madejskiego we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którzyby po dniu 27 czerwca 1881 do tabuli weszli do rąk kuratora dra Finkelsteina adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 30 września 1881.

Księgi gruntowe.

L. 1844. (3420)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Panasówka powiatu sądowego w Załośćach rozpoczyna komisya hipoteczna 30 maja 1882. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. sąd powiatowy
Załośce 13 maja 1882.

L. 702 (3413)

C k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe w celu założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Barańczyce rozpoczną się dnia 31 maja 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Sambor 9 maja 1882.

L. 110. (3418)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kiczna dnia 18 maja 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Stary Sącz 10 maja 1882.

L. 1430. (3412)

C. k. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkuszy posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzegi złożone zostały w tutejszym c. k. sądzie dzie powiat. miej. del. do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 31 maja 1882, w którym to dniu w razie wniesienia uzasadnionych zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone zostaną.

Sambor dnia 6 maja 1882.

Upadłości.

L. 10879. (3408)

C. k. Sąd krajowy uchylił w myśl § 155 u. konk. konkurs na majątek Saula Schmeidlera uchwałą z 17 listopada 1881 L. 27793 rozpisany.

Kraków 8 maja 1882.

L. 14662. (3440)

Na zgodne żądania wierzycieli masy konkursowej spadku Stanisława Dobrzańskiego odraczam termin do wyboru zarządcy masy i wydziału wierzycieli na dzień 9 czerwca br. o godz 10 przed południem w sali rozpraw Sądu krajowego odbyć się mający.

Lwów dnia 10 maja 1882.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy

L. 2636. (3385 1—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski na prośbę Berla Semlera kupca w Rzeszowie otwiera konkurs na cały gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy, również i na majątek nieruchomy w krajach tych, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się, do dłużnika Berla Semlera, trudniącego się handlem towarów krutkich w Rzeszowie zamieszkałego do rejestru firm handlowych niewciągniętego. Za komisarza konkursowego mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego wyższego Schmidta zaś tymczasowego zarządcę masy rozbiorowej p adw. Dr. Koppla. Wszystkich wierzycieli dłużnika upadłego wzywa się, by na dniu 30 maja 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego Nr. I zaopatrzeni w potrzebne dokumenta się zgłosili i wnioski swoje co do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy konkursowej uczynili, równie i wydział wierzycieli wybrali, dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye swoje, jako wierzyciele konkursowi przeciw tejże masie konkurs. podnieść chcieli a nawet i w tym razie, gdyby względem tych ich pretensyj już spór wytoczonym został aby do dnia 30 czerwca 1882 pretensye swe w tutejszym Sądzie obwodowym, pod rygorem w ustawie konkursowej wyrażonym do masy konkursowej zgłosili, następnie zaś na terminie likwidacyjnym tj. 16 sierpnia 1882 o godzinie 10 zrana przed komisarzem konkursowym, zgłoszone pretensye zalikwidowali i pierwszeństwo swych wierzytelności wykazali Ten ostatni termin wyznacza się też w myśl §. 68 ust. konk. dla wszystkich wierzycieli, w celu zawarcia możebnej ugody. Na nowym terminie wolno będzie dalej swym wierzycielom, którzyby swoje pretensye już zgłosili przez wybór wolny w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli, inne osoby ich zaufania godne mianować. Wierzyciele ci, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu tego miasta, winni są wzgłoszeniu pretensyj swych wskazać zastępcę w Rzeszowie zamieszkałego, do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na koszt i niebezpieczeństwo ich dla tychże kurator ustanowionym zostanie.

Rzeszów dnia 11 maja 1882.

L. 20075. (3396 1—3)

Ces. kr. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Józefa Kobylińskiego prywatyzującego we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Sądu kraj Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Łubińskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybor wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 26 maja 1882 godzinę 4tą do południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 19 lipca 1882 godzinę 4 po południu, wyznaczonym po uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Z c, k. sądu krajowego
Lwów, dnia 11 maja 1882.

L. 5036 (3362 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, zawiadamia wierzycieli masy rozbiorowej Efroima Wagelsteina, że wskutek dokonanych dnia 21 kwietnia br. wyborów, adw. Dr. Eminowicz na zarządcę, Wilhelm Fiehmann na tegoż zastępcę, zaś Zygmunt Weintraub, Israel Brenner, i Maurycy Landy na wydziałowych powołani zostali.

Stanisławów dnia 26 kwietnia 1882.

L. 19383. (3298 2—3)

Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p położony majątek Mieczysława Siermontowskiego, zegarmistrza.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy Sądu krajowego Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr Dzidowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 maja 1882 godzinę 10 przed południem w biórze Nr. 12.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 lipca 1882 i podać ją na terminie na dzień 10 lipca 1882 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzyciolom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkurorwej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z k. c sądu krajowego.
Lwów dnia 3 maja 1882.

L. 91. (3269 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach na zasadzie §. 62 ord. k. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Hugona Hermana kupca w Białej a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w ktorych ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje komisarzem konkursowym ustanawia się p. Jana Pawłowicza ck. sędziego powiatowego w Białej a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dr. Stanisława Łazarskiego w Białej z substytucyą p. adw. Dr Hansa Ehrlera w Białej.

Wierzycieli wzywą się niniejszem, aby na terminie dnia 19 maja 1882 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym w Białej wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C, k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 19 czerwca 1882 w ck. Sądzie obwodowym w Wadowicach lub w c k. sądzie powiatowym w Białej podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dniu 17 lipca 1882 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego naznaczonym wywierzytelnili i i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w jej pobliżu niezamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Białej zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowogo umieszczone będą w rządowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układu z wierzycielami.

C. k. sąd obwodowy
Wadowice dnia 4 maja 1882.

L. 20137. (3299 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek masy spadkowej Michała Leiby Jollesa kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Ramskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. S. Landesbergera wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 maja 1882 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 10 lipca 1882 i podać ją na terminie na dzień 13 lipca 1882 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się z swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 8 maja 1882.

L. 3656. (3333 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ust. konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Mechla Kohna protokołowanego tu pod firmą „Mechel Kohn" kupca mieszkającego i handlującego w Brzeżanach a posiadającego filię w Rohatynie, tudzież Iry Preis niejawnego spólnika tej firmy mieszkającego w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Ottokarowi Ansion c. k. sędziemu powiatowemu w Brzeżanach, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. Dr. Finkelsteina w Brzeżanach, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnoski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy, i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 maja 1882 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, jako wierzyciel konkursowy, powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub w c. k. Sądzie powiatowym w Brzeżanach według przepisu ust. konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 czerwca 1882 i podać ją na terminie na dzień 21 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie Na terminie ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej"

Złoczów dnia 4 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20917. (3143 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie, zawiadamia że dnia 5 listopada 1869 zmarł Jan Zorek czyli Wzorek w Wierzchosławicach bez postanowienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Jędrzeja Zorka czyli Wzorka nie jest znane, przeto wzywa się go, by się w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie zgłosił, i deklaracyę wniósł gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszają emi się spadkobiercami i kuratorem Błażejem Wolskim przeprowadzone będzie.

Tarnów, dnia 22 marca 1881.

L. 590. (3363 3—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej zwyczajnej 17go lipca 1882 o godzinie 9 z rana rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, zastępcami zaś przewodniczącego, radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linzbauera, Pawła Simonowicza, Henryka Alschera i Edwarda Schaeffera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 8 maja 1882.

L. 3748. (2969 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Mikulskiego, że celem doręczenia uchwały z dnia 5go listopada 1881 l. 11465 przyjmującej do wiadomości sądu, przedłożenie przez Dra Piotra Forysta egzekutora testamentu ś. p. Zofii z hr Przeremskich hr. Załuskiej kwitu z daty Jasienica 19 sierpnia 1881 na kwotę 72 zł w. a. jako legat wypłaconą, ustanawia się dla Kazimierza Mikulskiego kuratora ad actum w osobie adw. Dra Stojałowskiego z substytucyą adw. Dra Gałeckiego, któremu się zarazem powyższa i niniejsza uchwała do ręcza. W Tarnowie, dnia 23 marca 1882.

L. 2323. (3335 2—3)

Po zmarłym dnia 22 kwietnia 1880 w Gosprzydowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jakóbie Opoce przychodzi do spadku Wawrzeniec Opoka.

Ponieważ miejsce pobytu Wawrzeńca Opoki jest niewiadomem, wzywa go c k. sąd powiatowy, aby się w przeciągu roku do spadku oświadczył, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Stawiarzem przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy.
Brzesko dnia 16 marca 1882.

L. 3568. (3272 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Leśka Kycaka, iż na prośbę Berischa Spinnera dozwolono uchwałą z dnia 31 marca 1882 l. 3568 przymusowe oszacowanie jego realności pod lk. 277/293 w Biliczu położonej, i że kurator m dla niego został ustanowiony adw. Dr. Fternik a jego zastępcą adw. Dr. Witz.

Wzywa się niniejszem Leśka Kycaka, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wskazówek udzielił, lub też sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej sam sobie przypisać by musiał złe skutki ze zaniedbania tego wyniknąć mogące.

Sambor dnia 31 marca 1882.

L. 2682. (2952 2—3)

C. k sąd powiatowy Sokalski czyni wiadomo, iż dnia 26 lipca 1878 zmarł Stanisław Berezowski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia jako kodycyl uznanego, po którym wdrożone zostało postępowanie spadkowe na podstawie ustanowionego porządku dziedziczenia.

Po między innymi powołany jest do objęcia spadku Jędrzej Berezowski, którego z powodu, iż jego miejsce pobytu nie jest znane, wzywa się go, by w przeciągu roku zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł oświadczenie do przyjęcia spadku, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe byłoby przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Teofilem Libą dla niego ustanowionym.

Sokal, dnia 16 marca 1882.

L. 3660. (2892 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Onufrego Komarnickiego, Juliannę Komarnicką i Szczepana Pohoreckiego i tych że z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Jan Smalawski wniósł w dniu 29 marca 1882 do l. 3660 przeciw nim pozew o intabulacyę wykreślenie ze stanu biernego III części dóbr Uherce zapłatyńskie l. wyk. hip. 222 oznaczonej zabezpieczenia Bazylego Komarnickiego pod poz. 2, 3 i 7 karty ciężarów zahipotekowanego, który to pozew doręczono ustanowionemu kuratorowi panu adwokatowi Drowi Pawlińskiemu w Samborze do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Zarazem poleca się pozwanym, ażeby wymienionemu kuratorowi lub tegoż zastępcy adwokatowi Drowi Steuermanowi w Samborze potrzebną informacyę wcześniej udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 31 marca 1882.

L. 6917. (3150 2—3)

C k. sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Macieja Pszenicznego, że w sprawie kantoru hr. Reya przeciw niemu o 200 zł. kuratorem dlań ustanowiono c k. notaryusza w Mielcu Fibicha.

Wzywa się go zatem, aby temuż kuratorowi potrzebne dowody dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Mielec, dnia 15 marca 1882.

L. 3505. (2827 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego, ktoby oryg. skrypt dłużny z daty Tarnów 12 października 1837 przez Samuela Feibla recte Samuela Feiwla 2 im. Kohanego i Breindlę Kohane jako zeznających oraz Löbla Lewinsteina Chaima Müsera jako świadków podpisany, którym małżonkowie Samuel Feibel i Freindle Kohane zeznali, że otrzymali z masy spadkowej śp. Zuzanny Pągowskiej w gotówce wyliczoną sumę pożyczkową 279 zł. 31¼ ct. m k. iz obowiązali się solidarnie pożyczkową sumę 279 zł. 31¼ ct. w. a. za poprzedniem trzechmiesięcznem wypowiedzeniem do rąk opieki zwrócić i aż do dnia zapłaty opłacić procent po 5 pr rocznie a zarazem zezwolili, aby na rzecz rzeczonej masy spadkowej zaintabulowano w stanie biernym realności Nr. 24 w Tarnowie w mieście prawo zastawu dla powyższej sumy pożyczkowej 279 zł. 31¼ ct m k z procentem po 5 procent posiadał, ażeby skrypt ten w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie Lwowskiej tem pewniej do sądu obwodowego w Tarnowie złożył, gdyż w przeciwnym razie skrypt ten uważanym by był jako nieważny i wystawcy tegoż niebyliby nim wiecej obowiązani

W Tarnowie, dnia 23 marca 1882.

L 3336. (3022 2—3)

C. k sąd powiatowy w Stryju w sprawie gminy miasta Stryja przeciw Anieli i Aurelii Zatwarnickiej z życia i miejsca pobytu niewiadomym o zapłacenie kwoty 1500 zł. m. k. z pn. ustanowił dla pozwanych kuratora adwokata Błońskiego z zastępstwem adwokata Dra Baczyńskiego oraz na wniesiony pozew de praes. 21 stycznia 1874 l. 780 termin do rozprawy na dzień 30 maja 1882 o godzinie 9 rano wyznaczył.

Wzywa się pozwanych, aby z ustanowionym kuratorem co do obrony się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy
Stryj, dnia 21 marca 1882.

L. 988. (2995 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia Arona Triester z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Szulimowi Mojżeszowi Triester wniosła Rebeka Triester pod dniem 4 marca 1881 l. 1936 prośbę o egzekucyę mobilarną i egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu na realności pod Nr. 284 tab. 228/237 w Tyśmienicy celem zaspokojenia pretensyi 1050 zł. i 480 zł. w. a. z pn. wyrokiem sądu polubownego z daty Stanisławów 2 listopada 1871 przyznanych, na którą to prośbę ts. uchwałą z dnia 1 grudnia 1881 l. 1936 termin do załuchania stron na dzień 6 lutego 1882 w tut. sądzie powiatowym wyznaczono, a gdy miejsce pobytu Arona Triester nie jest wiadome, przeto temuż ustanowiono kuratora w osobie p. Maurycego Szulmana z Tyśmienicy.

Rzeczą więc Arona Triester jest udzielić temuż kuratorowi potrzebne do obrony wyjaśnienia, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisywać będzie.

Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 10 marca 1882.

L 16753. (3376 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Józefa Abrahamowicza z dnia 17go kwietnia 1882 do l. 16753 przeciw Dawidowi Nachtigal wniesionego o wykreślenie kwoty 1246 zł. w. a. z pn. w stanie biernym dóbr Trójca zaprenotowanej wyznaczonym został w sądzie tutejszym termin po myśli § 45 ust. hip. na dzień 5go czerwca 1882 godz. 10 przed południem

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Dawidowi Nachtigal do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Schaffa z zastępstwem adw. Dra Reicha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Nachtigal, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też na terminie wyznaczonym w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, 29 kwietnia 1882.

L. 328. (3369 2—3)

Leib Dominity starszy pozwał Aleksandra Dzierżanowskiego przed podpisany sąd pozwem z dnia 24 stycznia 1882 l. 328 o zapłacenie sumy 1200 zł. z pożyczki pochodzącej w skutek czego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 czerwca 1882.

Ponieważ obecnie miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora do przeprowadzenia tego sporu w osobie Jana Burgielewicza w Radymnie.

Wzywa się przeto pana Aleksandra Dzierżanowskiego, ażeby dał potrzebną do swojej obrony informacyę temuż kuratorowi, lub innego zastępcę ustanowił lub wreszcie sam obronę wniósł, ileże w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki złe sam sobie przypisze.

C k. sąd powiatowy
Radymno, dnia 6 kwietnia 1882.

L. 17299 (3297 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wskutek prośby wniesionej do tegoż sądu dnia 22 lutego 1882 do l. 8281 przez c. k. uprz. galic. akcyjny bank hipoteczny we Lwowie, przeciw Nuchimowi Wiesel i Goldzie Wiesel wydano przeciw tymże nakaz zapłaty dwu rat pożyczkowych po 396 zł. 90 ct. zpn. i resztującego kapitału 5965 zł. 65 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu Nuchima Wiesel i Goldy Wiesel nie jest wiadome, został dla nich adwokat Dr. Stand kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Goldberg ustanowiony.

Wzywa się zatem Nuchima Wiesel i Goldę Wiesel, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów 29 kwietnia 1882.

L. 4544. (3045)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy firm pojedynczych firmę: Wigdor Altschüler, handel zimnych produktów w Husiatynie; do zastępowania i podpisywania jest jedynie Wigdor Altschüler uprawniony

Tarnopol, dnia 18 kwietnia 1882.

L. 4788. (3414)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na posiedzeniu Stowarzyszenia zaliczkowego Urzędników w Stanisławowie z dnia 19 marca b. r. ustąpili z Dyrekcyi: Jan Noir, Franciszek Axentowicz, Michał Hofmokl i Piotr Parylak a w miejsce ich wybrani: Ignacy Dąbrowski, Jan Rożałowski, Walerian Heck i Piotr Lang.

Stanisławów, 3 maja 1882.

L. 1803. (3411 1 3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu wyznacza na prośbę Augusta Tetmajera i Julia na Dunin Brzezińskiego z dnia 22 stycznia 1882 l 430 do oświadczenia się wierzycieli hipotecznych na prośbę powyższych o wydanie funduszów urbaryalnych dóbr Ochotnica w depozycie sądowym przechowanych termin na dzień: 24 maja 1882, o godzinie 9 przed połud. na który się wszystkich wierzycieli hipotecznych do tutejszego sądu wzywa.

Ustanawiając dla wierzycieli hipotecznych Wilhelma Zanderera, Mojżesza Goldreicha i Markusa Kaufmana z życia i miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem adw. dra Bersona z podstawieniem adw. dra Oiszewskiego, wzywa się tychże, aby bądź sami na tym terminie się stawili, bądź sobie pełnomocnika ustanowili.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 8 kwietnia 1882.

L. 1029. (2826 1—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu egzekutów Reislę Bloch, Perlę recte Józefę Friedberg i Feiwla czyli Fewla Blocha, że w sprawie wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna realności pod l. 53 w Tarnowie przedtem Chaji Eidli Bloch a względnie jej spadkobierców własnej, w sprawie egzekucyjnej Estery Stieglitz prawonabywczyni J. M. Schönnwettera przeciw spadkobiercom Chaji Eidel Bloch pto 1700 zł. w. a. wydaną została uchwała z dnia 10 września 1881 l. 10048.

Celem doręczenia tak tej jako też dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał ustanawia się dla tych egzekutów kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Malawskiego z substytucyą adwokata Dra Busia.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1882

L. 2073. (2393)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza że przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Haliczu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" na podstawie protokołu walnego zgromadzenia członków z 2 lutego 1882 następujące zmiany statutów zaprotokołowane zostały, mianowicie:

1. Do §. 4 „Odpowiedzialność członków jest nieograniczoną".

2 Firma towarzystwa zmienia się w §. 1 statutu na: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Haliczu Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" w przetłumaczeniu na język niemiecki „Vorschuß und Sparverein in Halicz registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

3 §. 48 statutu że zwołanie ogólnego zgromadzenia może nastąpić także tylko przez ogłoszenie plakatami bez osobnego zawiadomienia każdego członka.

Na walnym zgromadzeniu w dniu 2 lutego odbytem wybrani zostali dyrektorami: Selig Kirschen, Aron Messing i Berl Fadenhecht; zastępcą dyrektorów: Mendel Nagelberg; kasyerem: Leisor Wolf Kern, zastępcą kasyera: Moses Isak Blaustein, kontrolorem: Samuel Gold, zastępcą kontrolora: Hersch Fisch wszyscy do podpisywania firmy upoważnieni.

Stanisławów, 1 marca 1882.

(3433)

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß

1. der Instrumentenstimmer Alexander Marianus Alscher, wohnhaft zu Lemberg in Galizien, Sohn des verstorbenen Hausbesitzers Mathias Alscher zu Lemberg und dessen daselbst lebenden Ehefrau Anna geborenen Fleischmann,

2. und die ledige Schneiderin Marie Therese Alsleben, wohnhaft zu Löbau in Sachsen, Tochter des Schneidermeisters Johann Andreas Alsleben und dessen Ehefrau Johanne Christiane Clara geborenen Werther, wohnhaft zu Löbau, die Ehe mit einander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Löbau und Lemberg zu geschehen

Löbau, am 29ten April 1882.

Der Standesbeamte.

Doniesienia prywatne.

L. 591. (3399)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia propinacyjnego prawa wyszynku, o ile takowe gminie miasta Wojnicza przysłuża na czas od 1 stycznia 1883 r. do końca grudnia 1885 r. odbędzie się w dniach 15 czerwca, 6 lipca i 20 lipca 1882 r. w tutejszym urzędzie miejskim publiczna licytacya za pomocą pisemnych lub też ustnych ofert.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 3500 zł. a wadyum w kwocie 350 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszej kasie miejskiej.

Od Zwierzchności gminnej król. wol. miasta **Wojnicza**, dnia 2 maja 1882.

Ogłoszenie licytacyi.

(3373 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe na dniu 31 marca 1882 r. zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote, srebrne i drogie kamienie**, towary łokciowe, **futra, suknie, bieliznę** i inne przedmioty w dniach 12, 13 i 14 czerwca 1882 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek.

Lwów, dnia 11 maja 1882

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl."